



W Równem uczczono ojca Serafina Kaszubę У Рівному вшанували отця Серафима Кашубу

W Równem odsłonięto tablicę pamiątkową rzymskokatolickiego kapłana Serafina Kaszubę. Zainstalowano ją obok wejścia do Sali Muzyki Kameralnej i Organowej – dawnego kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny i Świętego Antoniego, którego ostatnim proboszczem był ojciec Serafin.

13 czerwca odsłonięto tablicę pamiątkową o. Serafina Kaszubę, umieszczoną na fasadzie gmachu Sali Muzyki Kameralnej i Organowej w Równem. Wydarzenie poprzedziła uroczysta msza święta odprawiona przez księży diecezji łuckiej pod przewodnictwem swego ordynariusza ks. bpa Witalija Skomarowskiego.

Według Rówieńskiej Rady Obwodowej pomysłodawcami zawieszenia tablicy byli ks. kanonik Władysław Czajka, proboszcz miejscowej parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła oraz Miłosierdzia Bożego, a także Eleonora Stecenko, dyrektorka Rówieńskiej Filharmonii Obwodowej. Data otwarcia została wybrana nieprzypadkowo: 13 czerwca Kościół Rzymskokatolicki wspomina Świętego Antoniego, patrona rówieńskiego kościoła, w którym obecnie mieści się filharmonia. Ostatni raz wierni zgromadzili się na mszy w tej świątyni ponad 60 lat temu.

W uroczystościach oprócz rówieńskich katolików wzięli udział przedstawiciele władz, duchowni prawosławni, pracownicy filharmonii, harcerze oraz pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Serafin Kaszuba (1910–1977), pochodzący ze Lwowa, wstąpił w 1929 r. do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Od 1940 r. pracował na terenach diecezji łuckiej. Po zakończeniu II wojny światowej odmówił repatriacji do Polski, pozostając z swoją «owczarnią». Opiekował się katolikami w wielu miejscowościach Wołynia, m.in. w Łucku, Korcu, Ostrogu, Sarnach, Dubnie, Zdołbunowie, Kostopolu.

Od 1946 do 1956 r. był proboszczem w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny i Świętego Antoniego Padewskiego w Równem. Po pozbawieniu o. Serafina przez władze sowieckie uprawnień kapłańskich pełnił posługę wędrowną bez stałego miejsca zamieszkania. W 1966 r. został skazany na zesłanie «za włóczęgostwo». Mimo chorób i prześladowań nie przestawał nieść Chrystusa wiernym w wielu miejscowościach ZSRR. Zmarł i został pochowany we Lwowie. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny o. Serafina.

MW
Fot. Profil Rówieńskiej Rady Obwodowej
na Facebooku

У Рівному відкрили пам'ятну дошку римо-католицькому священнику Серафимі Кашубі. Її встановили обіч входу в Зал камерної та органної музики – колишній костел Народження Пресвятої Діви Марії і Святого Антонія, останнім настоятелем якого був отець Серафим.

13 червня відбулося відкриття меморіальної дошки отцю Серафиму Кашубі, вміщеної на фасаді будівлі Залу камерної та органної музики в Рівному. Заходу передувала урочиста меса, яку відправили священники Луцької дієцезії на чолі з єпископом-ординарієм Віталієм Скомаровським.

Як повідомляє Рівненська обласна рада, ініціаторами встановлення дошки є отець-канонік Владислав Чайка, парох місцевої парафії Святих Апостолів Петра і Павла та Божого Милосердя, а також Елеонора Стеценко, директорка Рівненської обласної філармонії. Дату відкриття обрали не випадково, адже 13 червня Римо-католицька церква спомінає Святого Антонія, чие ім'я носить рівненський костел, у приміщенні якого зараз міститься музична установа. Востаннє віряни збиралися на месу в цьому храмі понад 60 років тому.

У заході, крім рівненських католиків, узяли участь представники влади, православно духовенство, працівники філармонії, харцери та делегація Генерального консульства РП у Луцьку.

WM
Фото: Facebook-сторінка
Рівненської обласної ради

У Польському ліску
та на Польській горі

W Polskim Lasku
i na Polskiej Górze



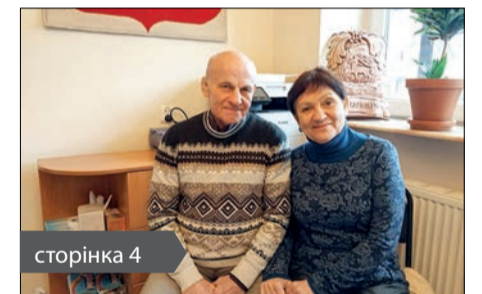
100 років парафії Пресвятого
Серця Ісуса в Ківерцях

100 lat parafii Najświętszego
Serca Pana Jezusa w Kiwercach



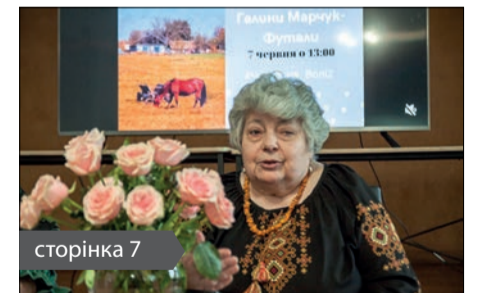
Доля звела їх
у Романові

Ich drogi skrzyżowały się
w Romanowie



Розповідь
про волинські Озютичі

Оповіді
о wołyńskich Oździutyczach



Підприємливі діти з Луцька
завершили проєкт

Przedsiębiorcze dzieciaki
z Łucka ukończyły projekt



Wizyta w Kostiuchnówce

Слухаче Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Terytorialnym Centrum Usług Społecznych Rady Hromady Maniewicze, odwiedzili Kostiuchnówkę. Tutaj, na cmentarzu legionowym w Polskim Lasku, złożyli kwiaty – podaje Maniewicka Hromada.

Historię cmentarza słuchaczom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którym towarzyszył przewodniczący Maniewickiej Zjednoczonej Terytorialnej Hromady Oлександр Hawryliuk, przybliżyli dyrektor Liceum w Kostiuchnówce Wasyl Dawydiuk oraz dyrektor Centrum Dialogu Kostiuchnówka Jarosław Górecki.

Seniorzy złożyli kwiaty na grobach polskich legionistów. Później odwiedzili Polską Górę – jeden z symboli polskiej niepodległości, była ona w okresie międzywojennym ważnym miejscem

polskiej pamięci narodowej i patriotycznego pielgrzymowania.

Następnie słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku udali się do Centrum Dialogu Kostiuchnówka, gdzie również poznawali dzieje Kostiuchnówki i okolic. Tutaj wręczyli Jarosławowi Góreckiemu ukraińską flagę z napisem: «Bezgraniczna wdzięczność narodowi polskiemu za wsparcie Ukrainy w wojnie z rosyjskim agresorem».

MW
Fot. Maniewicka Hromada



Поїздка до Костюхнівки

Слухачі Університету III віку, що діє при Територіальному центрі соціального обслуговування Маневецької селищної ради, побували в Костюхнівці. Тут вони поклали квіти на цвинтарі польських легіонерів у Польському ліску. Про це повідомляє Маневецька селищна рада.

Про історію виникнення кладовища студентам Університету III віку, разом із якими в село завітав Маневецький селищний голова Олександр Гаврилюк, розповіли директор Костюхнівського ліцею Василь Давидюк та директор Центру діалогу «Костюхнівка» Ярослав Гурецький.

Учасники екскурсії поклали квіти на могилах польських легіонерів. Згодом вони відвідали Польську гору – один із символів польської незалежності, який у міжвоєнний період був

важливим меморіальним об'єктом і місцем польського патріотичного паломництва.

З історичними подіями, які відбувалися в селі та поблизу нього, слухачі Університету III віку продовжили ознайомлюватися в Центрі діалогу «Костюхнівка». Тут вони подарували Ярославу Гурецькому прапор України з написом: «Безмежна вдячність польському народу за підтримку України у війні з російським агресором».

BM
Фото: Маневецька селищна рада



Dyskusja o książce Piaseckiego Обговорення книжки П'ясецького

6 czerwca Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Języków Słowiańskich Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia Wołodymyра Hnatiuka zorganizowała dyskusję na temat powieści «Zapiski oficera Armii Czerwonej» Sergiusza Piaseckiego.

Учасників spotkania powitał rektor Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia Wołodymyра Hnatiuka profesor Bohdan Bujak. W spotkaniu uczestniczył Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, który zapoznał zebranych z ciekawymi faktami z biografii pisarza.

Zgromadzeni obejrzeli zapis wideo monodramu na podstawie powieści Sergiusza Piaseckiego, w którym zagrał Krzysztof Ławniczak, aktor Teatru Dramatycznego imienia Aleksandra Węgielki w Białymstoku.

Wydarzenia opisane w książce rozgrywają się w 1939 r. w okupowanym przez armię radziecką Wilnie. Autor, Sergiusz Piasecki, za pomocą ironii i satyry opisuje nieuctwo, brak wykształcenia oraz zdziwienie czerwoarmistów.

Powieść Sergiusza Piaseckiego «Zapiski oficera Armii Czerwonej» można analizować w kontekście historycznym, kulturowym, politycznym oraz artystycznym. W trakcie dyskusji zebrani doszli do wniosku, że powieść jest obecnie bardzo aktualna, ponieważ wydarzenia rozgrywające się w okupowanej Polsce w połowie ubiegłego wieku, są bardzo podobne do tych, które mają miejsce teraz, w czasie pełnoskalowej inwazji rosyjskich wojsk na terytorium Ukrainy.

Wydarzenie zostało zainicjowane przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku. Zorganizowała go asystentka Katedry Językoznawstwa Ogólnego i Języków Słowiańskich Maryna Wojnowa.

Przypominamy, że niedawno Wydział Filologii i Dziennikarstwa Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Wołodymyра

6 червня кафедра загального мовознавства і слов'янських мов Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка організувала обговорення книги «Записки офіцера Червоної армії» Сергіуша П'ясецького.

Присутні переглянули відеозапис монодрами за книгою Сергіуша П'ясецького, яку зіграв актор Драматичного театру імені Олександра Венгерки в Білостоці Кишиштоф Лавнічак.

Сюжет книги розгортається в 1939 р. в окупованому радянською армією Вільні. Автор Сергіуш П'ясецький за допомогою засобів іронії та сатири зображує невігластво, неосвіченість і нецивілізованість червоноармійців.

Книгу «Записки офіцера Червоної армії» Сергіуша П'ясецького можна розглядати в історичному, культурному, політичному та мистецькому контекстах. Під час обговорення книги присутні дійшли висновку, що текст дуже актуальний у наш час, адже події, що розгорталися в окупованій Польщі в середині минулого століття, багато в чому перегукуються з подіями, які відбуваються зараз, під час повномасштабного вторгнення російських військ на територію України.

Захід відбувся з ініціативи Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку. Його організувала асистентка кафедри загального мовознавства і слов'янських мов ТНПУ Марина Войнова.

Нагадаємо, що нещодавно факультет філології і журналістики Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка спільно з Економіко-гуманітарною академією у Варшаві провели науково-практичну конференцію, присвячену 165-й річниці з дня народження Джозефа Конрада.



Hnatiuka wspólnie z Akademią Ekonomiczno-Humanistyczną w Warszawie zorganizowały konferencję naukowo-praktyczną poświęconą 165. rocznicy urodzin Josepha Conrada.

Текст і знімки: Mariana Markowska,
Katedra Językoznawstwa Ogólnego
i Języków Słowiańskich TNUP

Із вітальним словом до присутніх звернувся ректор Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка, професор Богдан Буяк. У заході взяв участь Генеральний консул РП у Луцьку Славомір Місяк, який ознайомив присутніх із цікавими фактами з біографії письменника.

Текст і фото: Мар'яна Марковська,
кафедра загального мовознавства
і слов'янських мов ТНПУ

Stuletni jubileusz w Kiwercach

Сторічний ювілей у Ківерцях

16 czerwca parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kiwercach obchodziła 100-lecie swojego założenia. Z tej okazji w miejscowym kościele odbyła się uroczysta msza.

16 червня парафія Пресвятого Серця Ісуса в Ківерцях святкувала 100 років від дня заснування. У місцевому костелі із цієї нагоди провели урочисте богослужіння.

W pierwszy piątek po uroczystości Bożego Ciała Kościół Rzymskokatolicki obchodzi uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Parafia w Kiwercach jest pod wezwaniem Serca Pana Jezusa, więc 16 czerwca miejscowi katolicy świętowali odpust. Tegoroczne obchody były jednak wyjątkowe, gdyż na 2023 r. przypada kilka innych ważnych dla miejscowej wspólnoty rocznic. Najważniejszą z nich to stulecie założenia parafii. Kolejne dwie to 90. rocznica wzniesienia kościoła oraz 30. rocznica wznowienia w nim nabożeństw katolickich.

Z tej okazji od 11 do 16 czerwca w parafii odbywały się misje – dni gorliwej modlitwy i spowiedzi połączone z naukami katolickimi. Przeprowadzili je Misjonarze Oblatów Maryi Niepokalanej. Główne uroczystości miały miejsce w piątek, 16 czerwca.

Uroczystej mszy św. przewodniczył bp Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej. Nabożeństwo koncelebrowali księża rzymskokatolicki, a także bracia z Kościoła Grekokatolickiego – egzarcha łucki bp Jozafat Howera oraz ks. mitrat Roman Behej. W liturgii uczestniczyli również przedstawiciele miejscowego duchowieństwa prawosławnego.

Bp Witalij Skomarowski przypomniał, że przez pewien czas w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kiwercach współistniały w zgodzie trzy parafie: rzymskokatolicka, grekokatolicka i prawosławna. Dziś wszystkie wspólnoty mają własne świątynie, ale w Kiwercach zachowały się przyjazne stosunki między chrześcijanami różnych wyznań. Obecny kiwerccki proboszcz ks. Krzysztof Orlicki, który prowadzi parafię od 2018 r., również pielęgnuje ten wspaniały przykład jedności.

Po nabożeństwie ojcowie misjonarze poświęcili pamiątkowy krzyż misyjny i udzieliли wszystkim papieskiego błogosławieństwa. Jak powiedział ks. Krzysztof Orlicki, krzyż ten został postawiony w 1993 r., kiedy w kościele odprawiono pierwszą mszę świętą po latach przerwy, za którą odpowiedzialni są sowieci. Obecnie dzięki staraniom miejscowej społeczności katolickiej krzyż został odnowiony, zamontowano na nim nowy krucyfiks i pamiątkową tablicę. Będzie on również przypominał o misjach, które zostały przeprowadzone po raz pierwszy w historii parafii w Kiwercach.



Odrębna parafia w Kiwercach powstała w 1923 r., do tego czasu była częścią parafii łuckiej. Początkowo nabożeństwa odprawiano w kaplicy, a w latach 1929–1933 na koszt wiernych wybudowano tu kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. W 1945 r. sowieccy okupanci odebrali świątynię prawowitym właścicielom. Katolicy powrócili do swojego kościoła w 1993 r. W 2014 r. kościół parafialny w Kiwercach został ogłoszony diecezjalnym sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Anatol Olich
Zdjęcia udostępnione przez ks. Krzysztofa Orlickiego

У першу п'ятницю після урочистості Божого Тіла Римо-католицька церква відзначає свято Пресвятого Серця Ісуса. Серцю Господа Христа присвячена парафія в Ківерцях, тож 16 червня місцеві католики мали храмовий празник. Цьогорічні святкування були особливими, адже на цей рік припадають ще кілька важливих для місцевої спільноти ювілеїв. Найважливіший – сторіччя від заснування парafії. Наступні – 90 років від спорудження костелу і 30 років від відновлення в ньому католицьких богослужінь.

Щоби вшанувати ці нагоди, із 11 до 16 червня в парафії провели місії – дні усильної молитви та сповіді, об'єднані з викладанням католицького віровчення. Їх проводили Місіонери Облати Непорочної Марії. А основні заходи відбулися в п'ятницю, 16 червня.

Урочисту месу очолив єпископ Виталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії. Йому співслужили римо-католицькі священники, а також брати з Греко-католицької церкви – єпископ Йосафат Говера, луцький євхарх, та отець-митрат Роман Бегей. На літургії були і представники місцевого православного духовенства.

Єпископ Виталій нагадав присутнім, що в ківерцівському костелі Пресвятого Серця Ісуса певний час у злагоді співіснували три парафії: римо-католицька, греко-католицька і православна. Зараз усі громади мають власні храми, але дружні відносини між християнами різних конфесій у Ківерцях залишилися. Теперішній ківерцівський парох, отець Кшиштоф Орлицький, який очолює парафію з 2018 р., теж продовжує берегти і плекати цей гарний приклад єдності.

Після богослужіння отці-місіонери освятили пам'ятний місійний хрест і уділили всім папське благословення. Як розповів отець Кшиштоф Орлицький, цей хрест встановили ще в 1993 р., коли у храмі після багатьох років спричиненого советами заупустіння провели першу месу. Зараз зусиллями місцевої католицької спільноти хрест оновили і встановили на ньому нове розп'яття та пам'ятну табличку. Відтепер він нагадуватиме і про місії, які в історії парafії в Ківерцях були проведені вперше.

Окрему парафію в Ківерцях створено в 1923 р., до тієї пори це була частина луцької парafії. Богослужіння спочатку відправляли в каплиці, а в 1929–1933 рр. коштом вірян тут збудували костел Пресвятого Серця Ісуса. В 1945 р. радянські окупанти відібрали храм у громади. Католики повернулися у свій костел у 1993 р. У 2014 р. костел Пресвятого Серця Ісуса в Ківерцях оголошено дієцезіяльним санктуарієм Божого Милосердя.

Anatolij Olich
Фото надав отець Кшиштоф Орлицький

Informacja wołyńska

Волинська інформація

W ramach państwowego programu «VidNova:UA» młodzież z różnych regionów Ukrainy odnowiła opuszczony budynek w Maniewiczach. Powstanie w nim nowa przestrzeń młodzieżowa.

У рамках нацпрограми «ВідНова:UA» молодь із різних регіонів України відновила в Маневичах занедбане приміщення. Там облаштують новий молодіжний простір.

Pracownicy Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych na Wołyniu przetestowali na rzecze Styr mobilną stację uzdatniania wody. W ubiegłym roku w ramach pomocy humanitarnej obwód otrzymał dwie takie stacje.

Pracownicy DСНС Волині випробували на річці Стир пересувну станцію очищення води. Дві такі станції область отримала торік як гуманітарну допомогу.

Ze względu na stan wojenny w rejonie kowelskim i kozzyskim oraz częściowo w rejonie łuckim i włodzimierskim obowiązuje całkowity zakaz odwiedzania lasów.

У зв'язку з воєнним станом заборона відвідувати ліси діє повністю в Ковельському та Камінь-Каширському районах і частково в Луцькому та Володимирському.

ЕСМО Centrum przy Kowelskim Zjednoczeniu Medycznym zostało wpisane na Światową Listę Ośrodków Pozaustrojowego Podtrzymania Życia. W tym roku w placówce przeprowadzono sześć zabiegów wspomagających funkcjonowanie serca i płuc.

ЕКМО-центр Ковельського медоб'єднання внесли до Всесвітнього переліку центрів екстракорпорального життєзабезпечення. Цьогоріч на базі закладу провели шість процедур підтримки діяльності серця та легень.

Nad jeziorem Huszczańskim w rejonie kowelskim odbył się Festiwal Sztuki i Historii Lokalnej «Od czasów dawnych do współczesności». Wydarzenie zorganizowano w ramach polsko-ukraińskiego projektu «Opalin: małe miasta – wielka historia».

Poblizu jezera Gućanського на Ковельщині відбувся мистецько-краєзнавчий фестиваль «Від давнини до сьогодення». Його організували в межах польсько-українського проекту «Опалин: малі поселення – велика історія».



Od dziecka wiedzieliśmy, że jesteśmy Polakami

Із дитинства знали, що ми – поляки

Розмовляли про родинах Bagińskich i Truchanowskich z Żytomierszczyzny z Janem i Ireną Bagińskimi, członkami Towarzystwa Kultury Polskiej w Kostopolu. Drogi bohaterów tej publikacji skrzyżowały się w Romanowie. Są razem już od 52 lat.

Dziadek zmarł wcześnie

«Mój dziadek Albin Bagiński urodził się w polskiej kolonii Julianówka (dziś wieś Ulanówka w rejonie żytomierskim obwodu żytomierskiego – aut.). Jego żona Rafalina Sawicka pochodziła ze zuboższej szlachty. Jej ojciec Stefan posiadał 17 ha ziemi wokół Julianówki. W 1921 r. w domu Albina i Rafaliny Bagińskich urodził się syn Antoni, mój ojciec. Oprócz niego w rodzinie wychowywały się córki Julia i Adela oraz syn Tomasz. Dziadek zmarł bardzo wcześnie, dlatego niewiele o nim wiem. Po jego śmierci babcia Rafalina po raz drugi wyszła za mąż za Piotra Zielińskiego. W tym małżeństwie urodziło się jeszcze dwoje dzieci – Kazimierz i Mieczysław.

W okresie międzywojennym moi krewni mieszkali w Julianówce. Uprawiali ziemię, chodzili do kościoła w Romanowie lub Miropolu (wsie w rejonie żytomierskim – aut.). W największe święta jeździli do kościoła w Połonnem (miasto w rejonie szepetowskim obwodu chmielnickiego – aut.). Chrzczone w nim większość naszych krewnych, ale ja zostałem ochrzczony w kościele w Miropolu» – opowiada pan Jan.

O życiu swojego ojca Jan Bagiński wspomina tak: «Tata nie pamiętał swojego ojca Albina. Został wychowany przez ojczyzna Piotra Zielińskiego, który w latach 30. pracował w kolchozie. Wielki Głód w latach 1932–1933 i późniejsze represje ominęły rodzinę. Kiedy ojciec był młody, nadepnął na kosę i miał wadę stopy. Z tego powodu nie został powołany do służby wojskowej. Ojciec był czołwiekiem wykształconym, pracował jako księgowy».

Podczas II wojny światowej rodzina przez jakiś czas ukrywała się w lesie: «W pobliżu byli radzieccy partyzanci. Na naszych terenach pojawiali się również banderowcy. Około 1942 r. ojciec poznał matkę, Helenę Liśniewską, i wkrótce się pobrali».

«Moja mama Helena Liśniewska pochodziła z wioski Olszanka (dziś w rejonie żytomierskim – aut.). Jej matka zmarła wcześnie, dlatego wychowywała ją babcia. Po ślubie matka z ojcem zostali w Julianówce. W 1943 r. urodziła się im córka Maria, która zmarła jako niemowlę, w 1945 r. – Zofia, w 1947 r. – ja, a w 1954 r. – ich najmłodszy syn Wiktor» – kontynuuje pan Jan.

W domu mówiono się po polsku

«Po wojnie ojciec pracował w kolchozie jako księgowy, a matka jako ogniowowa. Następnie przenieśliśmy się do Romanowa (dziś wieś w rejonie żytomierskim – aut.), ponieważ w naszej Julianówce zostało niewiele osób. Tam chodziłem do

szkoły. Kiedy byłem mały, w domu rozmawialiśmy po polsku, a w szkole i na wsi – po ukraińsku. Mieszkała z nami babcia Rafalina, która do końca życia mówiła tylko po polsku. W rodzinie wszystkie dzieci wiedziały, że jesteśmy Polakami.

W latach powojennych rozmawiano o wyjeździe do Polski, ale baliśmy się przesiedlenia. Po ukończeniu szkoły w Romanowie wstąpiłem na uczelnię w Dowbyszu (dziś rejon zwiahelski w obwodzie żytomierskim – aut.). Studiowałem także w Siewierodonecku. Tam zostałem powołany do służby wojskowej, którą odbywałem w Białej Cerkwi. Ćwiczyłem sztuki walki. Po wojsku chciałem studiować wychowanie fizyczne w Kijowie, ale mama schowała moje dokumenty, dlatego wróciłem do rodziny w Romanowie (uśmiecha się – aut.). Przyjechała tam też moja przyszła żona Irena» – wspomina Jan Bagiński.

Wujek został pisarzem

Polskie korzenie Ireny Bagińskiej sięgają Romanowa: «Dziadek Klemens Truchanowski s. Andrzeja urodził się w 1874 r., a babcia Karolina c. Franca – w 1880 r. Dziadek pracował na stacji kolejowej Razine pod Romanowem, a babcia zajmowała się domem. W rodzinie wychowało się sześcioro dzieci. Najstarszy syn Kazimierz przeniósł się do Polski w okresie międzywojennym. Został pisarzem».

Kazimierz Truchanowski, wujek Ireny Bagińskiej, urodził się w 1904 r. Według historyka Aleksandra Kondratiuka, cytowanego przez czasopismo «Twój Romaniw», przyszedł na świat w Żytomierzu, a później studiował w Kijowie na Uniwersytecie Świętego Włodzimierza, gdzie zaczął wykazywać się zdolnościami literackimi. W 1925 r. rodzina postanowiła tajemniczo wysłać Kazimierza z ZSRR do Polski, aby uchronić go przed prześladowaniami polskiej inteligencji i zapewnić możliwość rozwijania talentu literackiego. Rodzice znaleźli przewodnika, który zgodził się przeprowadzić Kazimierza przez radziecko-polską granicę.

W Kiwercach urodziła się córka Kazimierza Truchanowskiego, Bożena Truchanowska, znana polska ilustratorka. W «Wołyńskim Dzienniku Wojewódzkim» z 1931 r. jest o nim wzmianka jako o pracowniku Dyrekcji Lasów Państwowych w Łucku. Jako pisarz zadebiutował w kwartalniku «Echa Leśne». Później mieszkał w Warszawie i Łodzi. Pracował w tygodniku «Nowiny Literackie». Za najśłynniejszą dzieło Kazimierza Truchanowskiego uznawana jest powieść fantastyczna «Totenhorn».

Z Ivanom ta Iriною Bagińskimi, що належать до Товариства польської культури в Костополі, ми розмовляли про роди Bagińskich i Truchanowskich із Житомирщини. Героїв цієї публікації доля звела в Романові. Разом вони вже 52 роки.

Дідусь рано помер

«Мій дідусь Альбін Багінський народився в польській колонії Юліянівка (сьогодні село Улянівка в Житомирському районі Житомирської області, – авт.). Його дружина Рафаліна Савіцька походила зі збіднілих дворян. Її батько Стефан володів 17 га землі навколо Юліянівки. В 1921 р. в Альбіна й Рафаліни Багінських народився син Антон, мій батько. Окрім нього, в сім'ї виховували дочок Юлію і Аделю та сина Томаша. Дідусь дуже рано помер, тож я мало що знаю про нього. Після смерті чоловіка бабуся Рафаліна вдруге вийшла заміж за Петра Зелінського. У цьому шлюбі народилися ще дві дитини: Казимир і Мечислав.

У міжвоєнний період мої рідні жили в Юліянівці. Працювали на землі, ходили до костелу в Романові або Миropолі (села в Житомирському районі, – авт.). На великі свята відвідували костел у Полонному (місто в Шепетівському районі Хмельницької області, – авт.). Там переважно хрестили всіх наших родичів, але мене – в костелі в Миropолі», – розповідає Іван Багінський.

Про життя свого батька він згадує так: «Мій тато не пам'ятав свого батька Альбіна. Його виховував вітчим Петро Зелінський, який у 1930-х рр. працював у колгоспі. Голодомор 1932–1933 рр. і подальші репресії не торкнулися родини. Замолоду мій батько наступив на косу і мав вадю ноги. Через це потім його не призвали на військову службу. Тато був освіченою людиною, працював бухгалтером».

Під час Другої світової війни сім'я певний час жила в лісі: «Поряд були радянські партизани. Бандерівці також навідувалися в наші місцевості. Приблизно в 1942 р. мій батько познайомився з мамою Геленою Лісневською. Невдовзі вони одружилися».

«Моя мама Гелена Лісневська походила із села Вільшанка (сьогодні в Житомирському районі, – авт.). Її виховувала бабуся, оскільки мама рано померла. Після шлюбу мама з татом лишилися жити в Юліянівці. В 1943 р. у них народилася дочка Марія, яка померла ще немовлям, у 1945 р. – Софія, в 1947 р. народився я і в 1954 р. – найменший син Віктор», – продовжує Іван Антонович.

Удома говорили польською мовою

«Після війни батько працював у колгоспі бухгалтером, а мама була ланковою. Згодом ми переїхали до Романова (сьогодні село в Житомирському районі, – авт.), оскільки в нашій

Юліянівці лишилося мало людей. Тут я ходив до школи. Коли був маленьким, то вдома говорили польською мовою, а в школі й на вулиці – українською. З нами жила бабуся Рафаліна, яка до кінця життя розмовляла тільки польською. В родині всі діти знали, що ми – поляки.

У повоєнні роки були розмови про виїзд до Польщі, але ми боялися переселення. Після закінчення школи в Романові я вступив до училища в Довбиші (сьогодні у Звягельському районі на Житомирщині, – авт.). Також навчався в Северодонецьку. Там мене призвали на військову службу, яку я проходив у Білій Церкві. Займався боротьбою. Після армії думав вступати в Київ на фізичне виховання, але мама сховала документи, тож я повернувся до родини в Романів (уśmieхається, – авт.). Сюди ж приїхала моя майбутня дружина Ірина», – говорить Іван Багінський.

Дядько став письменником

Польське коріння Ірини Багінської тягнеться з Романова: «Дідусь Климентій Андрійович Трухановський народився в 1874 р., а бабуся Кароліна Францівна – в 1880 р. Дідусь працював на залізничній станції Разіне поблизу Романова, а бабуся опікувалася домом. У родині виховували шістьох дітей. Старший син Казимир (Казімеж) переїхав до Польщі ще в міжвоєнний період. Він став письменником».

Казимир Трухановський, дядько Ірини Багінської, народився в 1904 р. Згідно з інформацією краєзнавця Олександра Конратюка, якого цитує видання «Твій Романів», майбутній письменник навчався в Житомирі, а згодом у Києві, в Університеті Святого Володимира, де почав проявляти літературні здібності. В 1925 р. родина вирішила таємно відправити Казимира з СРСР до Польщі, аби вберегти від переслідувань польської інтелігенції та надати можливість для подальшого розвитку літературного таланту. Батьки знайшли провідника, який погодився переправити Казимира через радянсько-польський кордон.

У Ківерцях у Казимира Трухановського народилася донька Боżена Трухановська, відома польська ілюстратorka. У виданні «Wołyński Dziennik Wojewódzki» за 1931 р. про нього згадано як про працівника Дирекції державних лісів у Луцьку. Зрештою дебютував він у виданні «Echa Leśne». Пізніше жив у Варшаві та Лодзі. Працював у тижневику «Nowiny Literackie». Найвідомішим твором Казимира Трухановського вважають фантастичний роман «Totenhorn».



1



2



О інших дітях з родини Трухановських Ірена Багіньська оповідає в такий спосіб: «Станіслав учасником у II світовій війні, Bronisława wysłano do pracy na Ural. Córki Helena i Maria zostały w Romanowie, a moja matka Zofia, która urodziła się jako najmłodsze dziecko w 1927 r., mieszkała z rodzicami aż do aresztowania dziadka».

W 1937 r. dziadek pani Ireny Klemens Truchanowski został aresztowany i oskarżony o działalność antyradziecką: «Pod koniec roku został rozstrzelany w Berdyczowie. Mama opowiadała, że dziadka zamordowano za nasze polskie pochodzenie. Następnie babcia Karolina wraz z najmłodszą córką Zofią udała się na Ural do syna Bronisława, ponieważ obawiała się, że, podobnie jak jej mąż, może być represjonowana. Tam babcia zmarła, a matka pracowała w fabryce wojskowej. Po wojnie w 1945 r. postanowiła wrócić do naszej wsi, ale siostry nie przyjęły jej ze względu na trudną sytuację materialną. Dlatego matka pojechała na dworzec kolejowy Razine, gdzie przed wojną pracował dziadek Klemens».

Na zesłaniu

«Na dworcu kolejowym Razine mama spotkała się z Polakami, którzy zaproponowali jej wyjazd z nimi do Polski. Mieli dokumenty na osobę, która zrezygnowała z podróży, z czego moja matka skorzystała. Na podstawie cudzych dokumentów udała się do Polski, licząc na to, że znajdzie brata Kazimierza. Następnie trafiła do Krakowa, gdzie pracowała w stołówce. W mieście było wielu rosyjskich oficerów, którzy dowiedzieli się, że wjechała do Polski nielegalnie. Wydano ją organom bezpieczeństwa, po czym przewieziono do Mińska. Tam odbył się proces. Początkowo oskarżono ją o zdradę stanu, za którą przewidziano najwyższą karę. Jednak pewien starszy sędzia zlitował się nad młodą dziewczyną i zmienił artykuł, z którego została oskarżona. Mama została zesłana do Republiki Komi ASRR na trzy lata. Tam poznała mojego ojca, Juwenala Denisowa, s. Lwa.

Ojciec urodził się w 1909 r. na Syberii. W składzie Armii Czerwonej brał udział w II wojnie światowej, trafił do niewoli niemieckiej. Wspominał, że z niewoli został wyzwolony przez Amerykanów. Następnie Rosjanie zabrali go i zesłali do Republiki Komi ASRR. To była kara za przebywanie w niemieckiej niewoli. W drodze traktowano go okrutnie. Opowiadała, że więźniów często rozstrzelano bez żadnego powodu» – wspomina Irena Bażyńska.

W 1949 r. w Republice Komi ASRR urodziła się jej starsza siostra Tetiana, w 1952 r. – sama pani Irena, w 1953 r. – brat Wiktor, a w 1957 r. – siostra Alła: «Mieszkałiśmy w osadzie typu miejskiego Wodnyj (dziś część okręgu miejskiego Uchta Republiki Komi w Rosji – aut.). Ojciec pracował w zakładzie produkcyjnym, a matka – w magazynach. Po jakimś czasie ojciec wyjechał do Nowosybirsk,

dlatego matka wychowywała nas sama. Pamiętam, że w jakiś sposób miała prenumeratę gazety «Przyjaciółka», ale z nami po polsku nie rozmawiała, bała się, że będziemy mieli z tego powodu problemy».

W Ukrainie

«W 1969 r. ukończyłam szkołę w Wodnym, pracowałam tam w fabryce. Rok później podczas urlopu postanowiłam udać się do Ukrainy, do Romanowa. Moje ciotki mieszkały obok rodziny Bażyńskich. Tam poznałam Jana. W 1971 r. pobraliśmy się. Rok później urodziła się nasza córka Anna, a w 1976 r. – syn Dmytro. W 1978 r. przenieśliśmy się do Kostopola. Otwierała się tam szkoła sportowa, do której Iwan został zaproszony jako trener. Studiował na Łuckim Instytucie Pedagogicznym, a ja – na Charkowskiej Akademii Prawa, po czym pracowałam jako prawniczka w inspekcji podatkowej. Przed przejściem na emeryturę byłam zatrudniona także w funduszu emerytalnym, a Jan dotychczas prowadził wychowanie fizyczne w lokalnej szkole budowlano-technologicznej» – opowiada Irena Bażyńska.

Córka Jana i Ireny Bażyńskich obecnie mieszka w Białymostku, pracuje w Operze i Filharmonii Podlaskiej, a syn Dmytro pozostał w Kostopolu, obecnie jest żołnierzem Sił Zbrojnych Ukrainy.

Jan i Irena Bażyńscy są małżeństwem od 52 lat. Cieszą się trójką wnuków i dwójką prawnuków. Jeśli mają możliwość, biorą udział w wydarzeniach odbywających się w Towarzystwie Kultury Polskiej w Kostopolu, którego członkami są od lat 90. Tutaj, w szczególności podczas tworzenia statutu organizacji, przydało się prawnicze doświadczenie pani Ireny. Stała też u początków ruchu harcerskiego na Wołyniu, a raczej jego odrodzenia: w 1998 r. w Kostopolu powstała Drużyna Harcerska «Arka». Był to pierwszy ośrodek harcerski w obwodzie rówieńskim, po którym powstały drużyny w Zdołbunowie, Równem i Tomaszogrodzie. Irena Bażyńska zajmowała się przede wszystkim zuchami – dziećmi w wieku 7–8 lat, które przygotowywały się do harcerstwa. Wraz z założeniem «Arki» dbała o szycie mundurów, dawała zuchom różne zadania, organizowała zabawy i wyjazdy edukacyjne.

Dodamy także, że gazeta «Monitor Wołyński» do czytelników z Kostopola dociera właśnie dzięki Irenie Bażyńskiej. Po śmierci Jewhenija Witolda Naumowicza to ona odbiera ją na pocztę i dba o to, aby nasz dwutygodnik trafił do parafian kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa Chrystusa w Kostopolu, członków towarzystwa, sąsiadów i znajomych.

Serhij Hładyszuk

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Jana i Ireny Bażyńskich: 1. Jan i Irena Bażyńscy, 2023 r. 2. Zofia Truchanowska z mężem Juwenalem i dziećmi: po lewej – Irena, w centrum – Tetiana, po prawej – Wiktor, 1954 r. 3. Antoni i Helena Bażyńscy z córką Zofią i synem Janem, lata 50. XX w. 4. Jan Bażyński z rodzicami Antonim i Heleną, koniec lat 50. XX w.



Pro innych дітей із родини Трухановських Ірина Багіньська розповідає так: «Станіслав брав участь у Другій світовій війні. Bronisława відправили працювати на Урал. Дочки Гелена і Марія лишилися жити в Романові, а моя мама Софія, яка народилася в 1927 р. і була найменшою, мешкала разом із батьками, поки дідуся не арештували».

У 1937 р. її дідуся Климентія арештували і звинуватили в антирадянській діяльності: «Наприкінці року його розстріляли в Бердичеві. Моя мама розповідала, що з дідусям так повелися через наше польське походження. Після цього бабуся Кароліна разом із найменшою дочкою Софією поїхала на Урал до сина Bronisława, оскільки побоювалася, що її також можуть репресувати як і чоловіка. Там бабуся і померла, а моя мама працювала на військовому заводі. Після війни в 1945 р. вона вирішила повернутися до нашого села, але сестри не прийняли її через складне матеріальне становище. Тож мама пішла на залізничну станцію Разіне, де до війни працював дідусь Климентій».

На засланні

«На залізничній станції Разіне мама познайомилася з поляками, які запропонували їй поїхати з ними до Польщі. Вони мали документи на людину, яка відмовилася від поїздки, і мама скористалася цим. Під чужими документами вона поїхала до Польщі в надії відшукати брата Казимира. Згодом опинилася в Кракові, де знайшла роботу в їдальні. В місті було багато російських офіцерів, які дізналися, що вона нелегально переїхала до Польщі. Маму видали органам безпеки і згодом повезли до Мінська. Тут над нею відбувся суд. Спочатку її звинувачували у зраді батьківщини, за що передбачалася найвища міра покарання. Проте поважного віку суддя вирішив змінити статтю молодій дівчині, пожалівши її. Врешті маму заслали до Республіки Кomi АРСР на три роки. Тут вона познайомилася з моїм батьком Ювеналієм Львовичем Денисовим.

Мій батько народився в 1909 р. Він був родом із Сибіру. У складі Червоної армії брав участь у Другій світовій війні, потрапив у полон до німців. Згадував, що з полону його визволили американці. Далі росіяни забрали його та відправили на заслання в Республіку Кomi АРСР. Таким було покарання за перебування в німецькому полоні. Дорогою з ним жорстоко поведилися. Він розповідав, що ув'язнених часто безпідставно розстрілювали», – пригадує Ірина Багіньська.

У 1949 р. у Республіці Кomi АРСР народилася її старша сестра Tetiana, в 1952 р. – сама пані Ірина, в 1953 р. – брат Віктор, а в 1957 р. – сестра Алла: «Ми жили в селищі міського типу Водний (сьогодні в складі міського округу Ухта Республіки Кomi Росії, – авт.). Батько працював на заводі, а мама – на складах. Через певний час батько

поїхав у Новосибірськ, тож мамі довелося самій нас виховувати. Пригадую, що вона якимось чином виписувала газету «Przyjaciółka», але з нами не розмовляла польською мовою, боялася, що в нас будуть через це проблеми».

В Україні

«У 1969 р. я закінчила школу у Водному, працювала там на заводі. Через рік під час відпустки вирішила поїхати до України в Романів. Мої тітки жили поруч із родиною Багіньських. Там я і познайомилася з Іваном. У 1971 р. ми одружилися. Через рік у нас народилася дочка Анна, а в 1976 р. – син Дмитро. В 1978 р. ми переїхали до Костополя. Тут відкривалася спортивна школа, куди Івана запросили працювати тренером. Він навчався в Луцькому педагогічному інституті, а я – в Харківській юридичній академії, після закінчення якої працювала юристом у податковій інспекції. Перед виходом на пенсію ще працювала в пенсійному фонді, а Іван ще й сьогодні продовжує викладати фізичне виховання в місцевому будівельно-технологічному коледжі», – каже Ірина Багіньська.

Донька Івана та Ірини Багіньських зараз проживає в Білостоці, працює в Підляській опері та філармонії, а син Дмитро – в Костополі, зараз він служить у Збройних силах України.

Іван та Ірина Багіньські одружені вже 52 роки. Мають троє внуків та двоє правнуків. За змоги намагаються відвідувати заходи, що відбуваються в Товаристві польської культури в Костополі, членами якого є з 90-х рр. До слова, під час розробки статуту цієї організації стало в нагоді те, що пані Ірина – юрист. Вона також стояла біля витоків харцерського руху на Волині, точніше його відродження: в 1998 р. у Костополі заснували харцерську дружину «Арка». Це був перший осередок харцерів на Рівненщині, слідом за яким з'явилися дружини у Здоłбунові, Рівному та Томашгороді. Ірина Багіньська найбільше опікувалася зухами – дітьми семи-восьми років, яких готують до харцерства. Із заснуванням «Арки» вона дбала про пошиття форми для них, дала їм різні завдання, організовувала ігри та пізнавальні поїздки.

Додамо, що газета «Волинський монітор» до костопільських читачів потрапляє саме завдяки Ірині Багіньській. Після смерті Євгенія Вітольда Наумовича саме вона отримує її на пошту та дбає, щоб наш часопис потрапляв до парафіян костелу Пресвятого Серця Ісуса Христа в Костополі, членів товариства, сусідів і знайомих.

Сергій Гладішук

На фото з родинного архіву Івана та Ірини Багіньських: 1. Іван та Ірина Багіньські, 2023 р. 2. Софія Трухановська з чоловіком Ювеналієм та дітьми: зліва – Ірина, у центрі – Tetiana, справа – Віктор, 1954 р. 3. Antoni i Helena Bażyńscy z дочкою Софією та сином Іваном, 1950-ті рр. 4. Іван Багіньський із батьками Антоном і Геленою, кінець 1950-х рр.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Projekt «Polskie Media na Ukrainie 2023–2025» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projekt «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів Республіки Польща у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023». Проект «Польські медія в Україні 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляд автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Ocaleni od zapomnienia: Józef Kaczmarczyk

Повернуті із забуття: Юзеф Качмарчик

Józef Kaczmarczyk był policjantem w Łodzi, a później w Kowlu, Równem i Działkiewiczach w powiecie rówieńskim, gdzie zastała go II wojna światowa. W październiku 1939 r. trafił do więzienia NKWD w Równem. Następnie był przesłuchiwany w Równem i Kijowie, a potem zesłany do Uzbekistanu.

Юзеф Качмарчик був поліціантом у Лодзі, а згодом у Ковелі, Рівному та Дядьковичах Рівненського повіту, де його застала Друга світова війна. У жовтні 1939 р. він потрапив до в'язниці НКВС у Рівному. Далі його чекали допити в Рівному та Києві, а потім заслання в Узбекистані.

Józef Kaczmarczyk urodził się 25 stycznia 1895 r. w Grębocinie (obecnie powiat miechowski w województwie małopolskim). Według akt sprawy karnej, na podstawie której sporządzono ten tekst, jego ojciec Kazimierz prowadził gospodarstwo rolne. Rodzina mieszkała we własnym budynku, posiadała 2 ha ziemi, konia, krowę i sprzęt rolniczy.

Wiadomo, że na początku II wojny światowej w Grębocinie mieszkała matka Józefa – Katarzyna (60 lat; tutaj i dalej wiek krewnych jest podawany według stanu na grudzień 1939 r.), jego siostry: Maria (28 lat), Anna (22 lata) i brat Jan (32 lata). W Sosnowcu mieszkała siostra Emilia (25 lat).

Kaczmarczyk ukończył trzy klasy szkoły wiejskiej. W 1921 r. dostał się na służbę do polskiej policji. Najpierw służył w Łodzi, potem w Kowlu. W 1929 r. ukończył kurs policjantów w Żyrardowie.

Po ślubie Józef Kaczmarczyk zamieszkał z żoną Marią c. Tomasza (35 lat). Małżonkowie wychowywali dwoje dzieci: córkę Stanisławę (12 lat) i syna Tadeusza (10 lat). Wiadomo, że według stanu na 1939 r. Maria mieszkała z dziećmi w Równem przy ul. Dubieńskiej 39.

3 października 1939 r. Józef Kaczmarczyk został aresztowany przez Powiatowy Oddział NKWD w Równem.

W trakcie pierwszego przesłuchania, które odbyło się 18 grudnia 1939 r. w rówieńskim więzieniu, śledczy zadał kilka tradycyjnych dla takich spraw pytań: o staż pracy w policji, pełnione funkcje, otrzymane wyróżnienia i kolegów aresztowanego. Zapytany o przedstawicieli tajnej policji, Józef wymienił dwa nazwiska: Pisarski i Subutkiewicz. W czasie tegoż przesłuchania przyznał się do winy, że «przebywając na służbie w policji polskiej, przez 18 lat prowadził walkę przeciw ruchowi rewolucyjnemu w Polsce».

Następne przesłuchanie odbyło się 8 stycznia 1941 r. Z niego dowiadujemy się o niektórych szczegółach z życia Józefa Kaczmarczyka. Od 1908 r., po ukończeniu nauki w szkole, pracował w gospodarstwie ojca. Kiedy zaczęła się I wojna światowa i Grębocin, przynależący wówczas do Imperium Rosyjskiego, został zajęty przez wojska austriacko-niemieckie, wywieziono go na Węgry, gdzie pracował w cukrowni. Z protokołu nie da się zrozumieć, kto dokładnie i w jakim celu wywoził go do tego kraju.

W 1921 r. bohater tego tekstu wrócił do rodziny. W tym czasie jego ojciec już nie żył. Wkrótce po powrocie Józef Kaczmarczyk wstąpił do policji. Po ukończeniu kursu policjantów został skierowany do Równego. Wiadomo, że ostatnim miejscem jego pracy był posterunek policji w Działkiewiczach w powiecie rówieńskim (również Działkiewicz lub Działkowiec). Policjanta nagrodzono brązowym Medalem za Długoletnią Służbę.

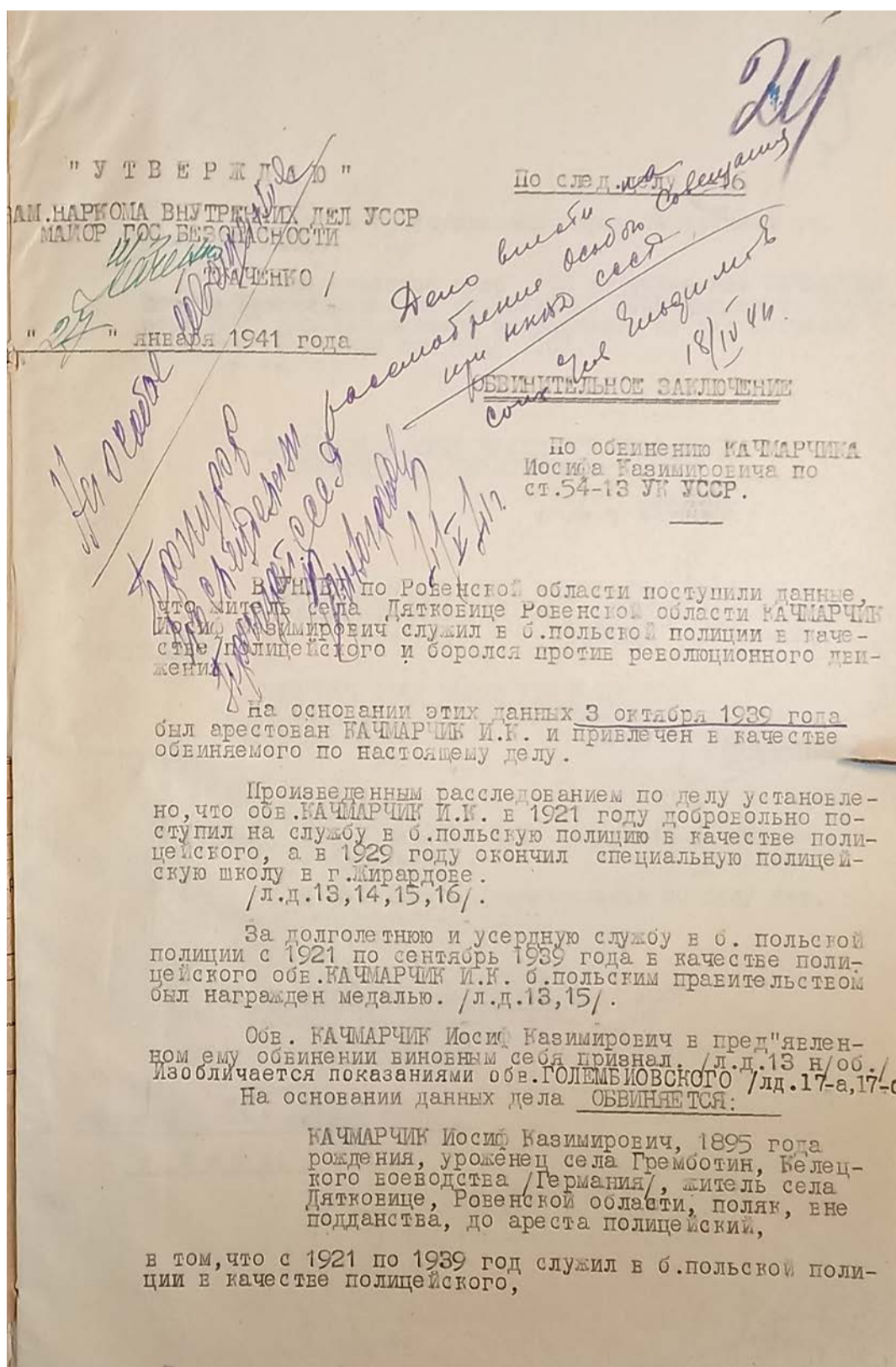
Według zeznań Józefa Kaczmarczyka, spisanych w protokole przesłuchania, jego funkcje polegały na regulowaniu ruchu na drogach, przenoszeniu aresztowanych i monitorowaniu czystości w miejscach publicznych. Ze względu na to nie musiał mieć konfidentów i informatorów. Na pytanie śledczego o aresztowaniach komunistów powiedział, że pilnował dwóch komunistów zatrzymanych w Hruszwicy w powiecie rówieńskim. Prawdopodobnie to przesłuchanie nie było łatwe dla więźnia, gdyż zaczęło się o 10:40, a skończyło się o 16:00.

W aktach śledztwa znajduje się protokół przesłuchania Józefa Gołębiowskiego z dnia 23 stycznia 1941 r., który wspomina o Józefie Kaczmarczyku jako o swoim koledze z pracy. Służył z nim razem w latach 1925–1927 w rówieńskiej policji.

27 stycznia 1941 r. śledztwo wobec Józefa Kaczmarczyka zostało zakończone, sprawę przekazano do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRR. Wówczas aresztowany przebywał w więzieniu nr 1 w Kijowie. Na mocy decyzji Kolegium z dnia 21 maja 1941 r., Kaczmarczyk został skazany na pięć lat zesłania do Uzbekkiej SRR.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 17 kwietnia 1989 r. Józef Kaczmarczyk został zrehabilitowany. Dalsze losy bohatera tego tekstu i jego rodziny nie są nam znane.

Tetiana Samsoniuk



Юзеф Качмарчик народився 25 січня 1895 р. в Грембоціні (нині Меховський повіт Малопольського воєводства). Згідно з кримінальною справою, на основі якої написано цей текст, його батько Казімеж займався сільським господарством. Родина мешкала у власному будинку, мала 2 га землі, коня, корову та сільськогосподарський інвентар.

Відомо, що на початку Другої світової війни в Грембоціні мешкали мати Юзефа Катажина (60 років; тут і далі вік родичів подано станом на грудень 1939 р.), його сестри Марія (28 років), Анна (22 роки) та брат Ян (32 роки). У Сошовці жила сестра Емілія (25 років).

Качмарчик закінчив три класи сільської школи. В 1921 р. він вступив на службу в польську поліцію. Спочатку служив у Лодзі, згодом у Ковелі. В 1929 р. закінчив курси поліціантів у Жирардові.

Після одруження Юзеф Качмарчик жив із дружиною Марією Томашівною (35 років). Подружжя виховувало двох дітей: доньку Станіславу (12 років) та сина Тадеуша (10 років). Відомо, що станом на 1939 р. Марія мешкала з дітьми в Рівному на вул. Дубенській, 39.

3 жовтня 1939 р. Юзефа Качмарчика арештував Рівненський повітовий відділ НКВС.

На першому допиті, який відбувся 18 грудня 1939 р. у рівненській в'язниці, слідчий поставив кілька традиційних для таких справ запитань: про стаж роботи в поліції, виконувані функції, наявні нагороди та відомі арештанту колег. На запитання про представників таємної поліції Юзеф назвав два прізвища: Пісарський і Субуткевич. На тому ж допиті він визнав себе винним у тому, «що перебуваючи на службі в польській поліції, впродовж 18 років проводив боротьбу з революційним рухом у Польщі».

Наступний допит відбувся 8 січня 1941 р. Із нього дізнаємося деякі подробиці з життя Юзефа Качмарчика. За його словами, з 1908 р., після завершення навчання в школі, він працював на господарстві свого батька. Коли розпочалася Перша світова війна і Грембоцін, який до того перебував у складі Російської імперії, зайняли австро-німецькі війська, його вивезли до Угорщини, де він працював на цукровому заводі. З протоколу допиту не зрозуміло, хто саме й чому вивіз його в цю країну.

1921 р. герой тексту повернувся до родини. На той час його батько вже помер. Невдовзі після повернення Юзеф Качмарчик влаштувався на службу до поліції. Після завершення навчання на курсах поліціантів він отримав призначення в Рівне. Відомо, що останнім місцем його служби був постерунок поліції в Дядьковичах Рівненського повіту. Поліціанта нагородили медаллю за 10-літню службу.

Зі слів Юзефа Качмарчика, зафіксованих у протоколі допиту, його функції полягали в регулюванні доріг, етапуванні арештованих і стеженні за чистотою в громадських місцях. Такі завдання не вимагали наявності конфідентів й інформаторів, тому Юзеф не мав їх у підпорядкуванні. На запитання слідчого про арешти комуністів він відповів, що охороняв двох комуністів, арештованих у Грушвиці Рівненського повіту. Очевидно, цей допит не був легким для в'язня: він розпочався о 10:40 і завершився о 16:00.

В архівно-слідчій справі Качмарчика зберігається протокол допиту Юзефа Голембівського від 23 січня 1941 р. Він згадує Юзефа Качмарчика як свого колегу, з яким разом служив в 1925–1927 рр. у рівненській поліції.

27 січня 1941 р. слідство у справі Юзефа Качмарчика було завершено, справу передано на розгляд Особливої наради при НКВС СРСР. На той час він перебував у в'язниці № 1 Києва. Згідно з постановою цього позасудового органу від 21 травня 1941 р., його заслали на п'ять років в Узбекицьку РСР.

Юзефа Качмарчика реабілітували закінченням Рівненської обласної прокуратури від 17 квітня 1989 р. Подальша доля героя цього тексту та його родини нам не відома.

Тетяна Самсонюк

W Łucku została zaprezentowana książka «Oździutycze: szkice historyczne»

У Луцьку презентували книгу «Озютичі: нариси з історії»

Oździutycze – obecnie mała i niemal zapomniana wołyńska wieś, będąca niegdyś miastem na prawie magdeburskim. Urodzona tam badaczka Wołynia Halina Marczuk-Futała napisała książkę «Oździutycze: szkice historyczne». Prezentacja publikacji odbyła się 7 czerwca w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece dla Młodzieży.

«Dzisiaj Rosjanie, którzy wysadzili zapórę w Kachowce, zniszczyli wiele wsi, które pójdą w zapomnienie. A zanim powstał Zbiornik Kachowski, również zostały zniszczone wsie. Musimy udokumentować, uratować, co się da. Wróg chce nas zostawić bez historii, bez tradycji, a my powinniśmy mu się tu, na miejscu, przeciwstawić. Gdybym była młodszą, na pewno poszłabym na wojnę. Ale na wszystko jest swój czas. Dlatego zdecydowałam się w ten sposób dołożyć swoją cegiełkę – wydać książkę» – wyjaśnia autorka Halina Marczuk-Futała.

Jak powiedziała, praca nad książką trwała około 15 lat. Badaczka zbierała materiały o swojej rodzinnej wsi dosłownie kawałek po kawałku. Wieś Oździutycze w rejonie włodzimierskim nie może pochwalić się żadnymi wyjątkowymi postaciami historycznymi ani udziałem w wielkich wydarzeniach. Nie oznacza to jednak, że jej historii, podobnie jak historii innych podobnych osad, nie trzeba zgłębiać. Wręcz przeciwnie, często okazuje się, że w przeszłości tych małych wsi kryje się wiele interesujących i nieznanych szczegółów, które pomagają wyjaśnić ważne globalne procesy historyczne. Teraz Oździutycze to mała i prawie zapomniana wołyńska wieś, ale kiedyś było to miasto na prawie magdeburskim. Większość ludności stanowili Żydzi, którzy zajmowali się handlem bydłem i zbożem oraz rękodziełem.

Jednym z najważniejszych źródeł w odkrywaniu historii Oździutyczów dla badaczki były wspomnienia starszych mieszkańców wsi. Pani Halina również poświęciła wiele czasu i wysiłku na opracowanie dokumentów w archiwach, m.in. w Horochowie, Włodzimierzu, Łucku, Tarnopolu, Żytomierzu, Chmielnickim i Kijowie. W pracy wspomagali ją koledzy i przyjaciele. Jest wśród nich Iraida Majdaniec, która zajmuje się badaniami historii Żydycyna, o. Ołeksandr Tkaczuk, lwowski historyk Andrij Zajec i wielu innych.

«Zarzucono mi, że dzisiaj nie czas na pisanie tej książki. Ja jednak myślę inaczej: nasi chłopcy bronią teraz naszej ziemi, a my, ci którzy mają siłę i możliwości, musimy bronić naszej historii, naszego dziedzictwa kulturowego, naszego języka, naszych tradycji. Konieczne jest uratowanie i opisanie historii każdej takiej małej wioski, ponieważ wiele z nich już zniknęło» – uważa Halina Marczuk-Futała.

Wynikiem jej wieloletniej pracy jest 540-stronicowa publikacja. Ujęta w książce historia wsi obejmuje okres od czasów najdawniejszych do dzisiejszej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Wśród opisanych wydarzeń z XX wieku znalazły się: eksterminacja przez Niemców miejscowej społeczności żydowskiej 25 czerwca 1941 r., czyli już w pierwszych dniach wojny niemiecko-sowieckiej, krwawa konfrontacja polsko-ukraińska, bitwa w 1944 r. między oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii i 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, prawie niezbadany proces przywrócenia i funkcjonowania na Wołyniu, w tym w Oździutyczach, Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej w okresie międzywojennym, parcelacja tutejszych majątków ziemskich.

Jeden z rozdziałów przedstawia czytelnikowi krótki esej historyczny o mniejszościach narodowych zamieszkujących Wołyń, m.in. o Żydach, Polakach, Niemcach, Czechach i Rosjanach. Kolejną część książki poświęcona jest pobliskim wioskom, takim jak: Twerdynie, Rudnia, Żurawiec, Zapust i Mołczanów. Nawiasem mówiąc, Mołczanów też był kiedyś miastem. Niestety większość kolonii i chutorów opisanych w książce zniknęła już z map Wołynia.

Ozютичі – нині невелике й майже забуте волинське село, яке колись було містечком із магдебурзьким правом. Волинська дослідниця Галина Марчук-Футала, яка там народилася, написала книгу «Озютичі: нариси з історії». Презентація видання відбулася 7 червня у Волинській обласній бібліотеці для юнацтва.



Na okładce książki wykorzystano zdjęcie Serhija Palki, wołyńskiego podróżnika i znanego mistrza fotografii pejzażowej. Publikacja jest bogato ilustrowana nie tylko zdjęciami z archiwów domowych i starych wydawnictw, ale także unikalnym materiałem kartograficznym.

Halina Marczuk-Futała urodziła się w Oździutyczach, ale prawie całe życie związana jest z Łuckiem. Jej bogata biografia, zdaniem miejscowego historyka Anatolija Syluka, który przybył na prezentację, by pogratulować pani Halinie wydania książki, również zasługuje na uznanie. Od 1986 r. była pracownikiem naukowym Łuckiego Państwowego Rezerwatu Historycznego. Tutaj zainteresowała się historią dzwonów i odlewnictwa. Jej dorobek stanowi ponad 50 artykułów na ten temat w publikacjach naukowych i prasie. Pani Halina stała się inicjatorką powstania jedyne w Ukrainie muzeum dzwonów na Zamku Łuckim i założycielką festiwalu sztuki dzwonienia «Błahowist Wołynia». Stworzyła Ośrodek Naukowo-Metodologiczny Sztuki Dzwonienia, zajmujący się studiami nad odlewnictwem i dzwonami. Zorganizowała wiele międzynarodowych, ogólnoukraińskich i regionalnych sympozjów i konferencji naukowych, seminariów oraz wypraw archeologicznych.

Od 1995 r. była zastępcą, a od 2012 prezesem Wołyńskiego Oddziału Stowarzyszenia «Ukraina – Świat». Później pracowała jako dyrektor Domu Kultury dzielnicy Weresneve w Łucku. W latach 2003–2009 zdobyła również wykształcenie wyższe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, gdzie uzyskała tytuł magistra teologii i nauk o rodzinie.

Halina Marczuk-Futała ma tytuł honorowego krajoznawcy Ukrainy. Za znaczący wkład w badania i popularyzację historii i kultury Wołynia była wielokrotnie odznaczana licznymi nagrodami. Jest m.in. laureatką regionalnej Nagrody imienia Aleksandra Cynkałowskiego oraz Nagrody imienia Mykoły Kudeli.

Tekst i zdjęcie: Anatol Olich

swoją historię, swoją kulturową spuściznę, swoją mowę, swoje tradycje. Potrzebno wyciągnąć nagorę i opisywać historię każdego takiego małego села, тому що багато їх уже зникло», – вважає Галина Степанівна.

У результаті багатолітньої праці з'явилася на світ 540-сторінкове видання. Описана історія села охоплює період від прадавніх часів і до теперішньої російсько-української війни. Серед епізодів ХХ ст. – знищення німцями єврейської громади Озютичів 25 червня 1941 р., тобто вже в перші дні німецько-радянської війни, криваве польсько-українське протистояння, бій у 1944 р. між підрозділами Української Повстанської Армії та 27-ї дивізії Армії Крайової, майже недосліджений епізод відновлення та існування громади Української греко-католицької церкви на Волині та в Озютичах зокрема в міжвоєнний період, парцеляція місцевого маєтку.

Один із розділів представляє читачеві короткий історичний нарис про національні меншини, які населяли Волинь, зокрема про євреїв, поляків, німців, чехів та росіян. Ще одна частина книги присвячена селам поблизу Озютичів: Твердиням, Рудні, Журавцю, Запусту та Мовчанову. До речі, Мовчанів теж колись був містечком. Більшість колоній і хуторів, описаних у книзі, вже, на жаль, зникли з мап Волині.

На обкладинці книги використано фото Сергія Палька – мандрівника і зnanого волинського майстра пейзажного фото. Видання багато ілюстроване не тільки фотографіями з домашніх архівів та старовинних видань, а й унікальним картографічним матеріалом.

Галина Марчук-Футала народилася в Озютичах, проте майже все життя пов'язала з Луцьком. Її насичена біографія, за словами краєзнавця Анатоля Силука, який прийшов привітати Галину Степанівну з виходом книги, теж заслуговує на вивчення. З 1986 р. вона працювала науковою співробітницею Луцького державного історико-культурного заповідника. Тут захопилася дослідженням історії дзвонів і ливарництва, в її доробку понад 50 статей на цю тему в наукових виданнях і періодиці. Галина Степанівна стала ініціаторкою створення в Луцькому замку єдиного в Україні музею дзвонів і засновницею фестивалю дзвонарського мистецтва «Благовіст Волині». Створила Науково-методичний центр дзвонів мистецтва, який вивчає ливарництво та досліджує дзвони. Організувала чимало міжнародних, всеукраїнських та регіональних наукових симпозіумів і конференцій, семінарів, археологічних експедицій.

Із 1995 р. – заступниця, а з 2012 р. – голова Волинського відділення товариства «Україна – світ». Згодом працювала директоркою будинку культури луцького мікрорайону Вересневе. З 2003 до 2009 р. здобувала ще одну вищу освіту в Люблінському католицькому університеті імені Йоана-Павла II, де отримала диплом магістра теології і наук про родину.

Галина Марчук-Футала – почесна краєзнавиця України. За вагомий внесок у дослідження і популяризацію історії та культури рідного краю її неодноразово нагороджували численними відзнаками. Наприклад, вона є лауреаткою обласної премії імені Олександра Цинкаловського та премії імені Миколи Куделі.

Текст і фото: Анатолій Оліх

«Мені дехто закидав, що, мовляв, сьогодні не час писати цю книжку. Проте я вважаю інакше: наші хлопці зараз захищають нашу землю, а ми повинні, хто має сили і хто може, боронити

Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Урочистість Пресвятих Тіла і Крові Христа

W niedzielę, 11 czerwca, katolicy w Ukrainie obchodzili uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Tego dnia w wołyńskich parafiach odbyły się tradycyjne procesje eucharystyczne.

У неділю, 11 червня, римо-католики в Україні відзначали урочистість Пресвятих Тіла і Крові Христа. Цього дня у волинських парафіях провели традиційні євхаристійні процесії.



Луцьк



Рокитне

Uroczystość Najświętszego Ciała Chrystusa w Kościele Rzymskokatolickim została ustanowiona dla uczczenia Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, czyli w Eucharystii. Po raz pierwszy obchodzono ją w 1246 r. w czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej, tj. w 10 dniu po Zesłaniu Ducha Świętego, we francuskim mieście Liège. Już w 1264 r. papież Urban IV uczynił ją obowiązującą dla całego Kościoła zachodniego.

Po reformach II Soboru Watykańskiego święto otrzymało nazwę Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, jednak w wielu narodach zachowała się jego pierwotna nazwa – Ciała Pańskiego (Corpus Domini).

W tym dniu katolicy wychodzą z kościołów i organizują uroczyste procesje ulicami miast i wsi, oddając w ten sposób cześć obecności Pana Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Procesje te stały się szczególnie ważne w krajach europejskich, gdzie część ludności to protestanci niewierzący w przeistoczenie, dlatego dla tamtejszych katolików procesje eucharystyczne stały się swego rodzaju aktem publicznego wyznania swojej wiary.

Natomiast w tych krajach Europy i Ameryki Łacińskiej, gdzie katolicy stanowią większość, procesje Bożego Ciała stały się nie tylko tradycją

religijną, ale także narodową. Dla części z nich uroczystość Bożego Ciała nawet w dzisiejszych czasach pozostaje dniem wolnym od pracy.

W tym dniu katolicy organizują wspaniałe procesje z towarzyszeniem orkiestr dętych i ludowych, a czasem ubierają się w historyczne stroje. Na przykład we Włoszech w wielu miastach układane są ogromne oryginalne dywany z kwiatów. W Hiszpanii organizowane są procesje w kostiumach. W Katalonii w takiej procesji można zobaczyć gigantyczne lalki, a w Meksyku – kolorowe koła o średnicy dochodzącej do dwóch metrów, podobne do ukraińskiej gwiazdy bożonarodzeniowej.

W Polsce to święto, popularnie zwane «Bożym Ciałem», również ma swoją specyfikę. Obchodzone jest tu od początku XIV wieku. Tradycyjnie w tym dniu na zewnątrz świątyni ustawiane są cztery ołtarze udekorowane zielonymi gałązkami i kwiatami.

Głównymi elementami święta są msza i procesja. Msza jest odprawiana przed lub na końcu procesji. Na czele procesji niesiony jest krzyż, za nim chorągwie i obrazy. Kapłan w monstancji – specjalnym naczyniu liturgicznym wykonanym ze szlachetnego metalu – niesie Eucharystię. W dłoniach trzyma samego Chrystusa Króla,

Uroczystość Prесвятого Тіла Христа в Римо-католицькій церкві була встановлена для вшанування Ісуса Христа, присутнього в Пресвятому Таїнстві, або ж у Євхаристії. Вперше її відзначили в четвер після урочистості Пресвятої Трійці, тобто на 10-й день після П'ятдесятниці, в 1246 р. у французькому місті Льєж, а вже в 1264 р. Папа Урбан IV встановив його обов'язковим для всієї Західної Церкви.

Після реформ Другого Ватиканського собору свято отримало назву Пресвятих Тіла і Крові Христа, але в багатьох народів і донині збереглася його початкова назва – Тіла Господнього (Corpus Domini).

У цей день католики виходять із костелів і влаштовують урочисті процесії вулицями міст і сіл, вшановуючи таким чином присутність у Євхаристії Господа Ісуса Христа. Особливого значення ці процесії набули в європейських країнах, де частину населення становлять протестанти. Вони не вірять у переміння Дарів, тому євхаристійні процесії для тамтешніх католиків стали своєрідним актом привселюдного сповідання своєї віри.

Натомість у тих країнах Європи і Латинської Америки, де католики становлять більшість, процесії на Боже Тіло стали не тільки релігій-

ною, а й національною традицією. Урочистість Божого Тіла і зараз є вихідним днем у деяких із них.

У цей день католики влаштовують пишні процесії в супроводі духових і народних оркестрів та одягають історичні костюми. В Італії, наприклад, у багатьох містах викладають квітами величезні своєрідні килими з різноманітними зображеннями. В Іспанії влаштовують костюмовані процесії. В Каталонії в такій процесії можна побачити велетенські ляльки, а в Мексиці – різнокольорові колеса діаметром до двох метрів, подібні до української різдвяної зірки.

У Польщі це свято, відоме під народною назвою Боже Тіло, теж має свої особливості. Тут його відзначають із початку XIV ст. Традиційно в цей день поза храмом встановлюють чотири вітари, прикрашені зеленими гілками та квітами.

Головні елементи свята – меса та процесія. Месу звершують перед процесією або на її закінченні. На чолі процесії несуть хрест, за ним – хоругви та образи. Священник у монстранції – спеціальній дароносиці, виконаній із шlachetного металу, – несе Євхаристію. Він тримає в руках самого Христа-Царя, якому



Ковель



Кременець



Сарни



Тернопіль



Дубровиця

котрему окazywane są królewskie honory: ministranci niosą nad Najświętszym Sakramentem baldachim, okadzają go, a dzieci rzucają pod nogi płatki kwiatów. W tym czasie wierni śpiewają hymny eucharystyczne. Procesja zatrzymuje się przy ołtarzach, diakon czyta Ewangelię, a kapłan błogosławi wszystkim.

Kolejnym elementem procesji jest śpiewanie suplikacji, specjalnej modlitwy błagalnej, w której katolicy proszą Boga o wybawienie od wojny, głodu, epidemii i różnych nieszczęść. Również tego dnia w niektórych miejscach tradycyjnie święci się zioła i kwiaty.

Katolicy w Ukrainie obchodzą Boże Ciało w taki sam sposób jak w Polsce. Ponieważ jednak katolicy stanowią w tym kraju mniejszość i jest to dzień roboczy, uroczystość odbywa się w niedzielę.

W tym roku nieco kapryśna pogoda nie przeszkodziła w procesjach w rzymskokatolickich parafiach Wołyń. W tym dniu Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie czcili także wierni na Tarnopolszczyźnie.

Fot. Daria Zarczenko, Olena Klimczuk, Bohdan Olich, Alla Flissak, profile parafii na Facebooku

Anatol Olich

виявляють царські почесті: міністранти несуть над Ним балдахин, здійснюють окадження, а діти встеляють шлях пелюстками квітів. У цей час віряни співають евхаристійні співи. Біля вівтарів процесія зупиняється, дякон читає Євангелію, а священник усіх благословляє.

Ще одним елементом процесії є спів суплікації – особливої прохальної молитви, в якій католики просять Бога про захист від війни, голоду, епідемії і різних лих. Також у цей день подекуди традиційно освячують трави і квіти.

Католики в Україні відзначають Боже Тіло схоже, як у Польщі. Щоправда, оскільки тут

католики становлять меншість і державного вихідного немає, святкування відбувається в неділю.

Цьогоріч не надто тепла погода не завадила провести процесії в римо-католицьких парафіях Волині. В цей день Христа, присутнього у Пресвятому Таїнстві, вшанували також на Тернопільщині.

Анатолій Оліх
Фото: Дарія Зарченко, Олена Клімчук, Богдан Оліх, Алла Флісак, Facebook-сторінки парафій

Jubileusz biskupa

Wierni diecezji łuckiej obchodzili 20. rocznicę święceń biskupich swojego ordynariusza.

Wieczorem 6 czerwca w rzymskokatolickiej katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła została odprawiona dziękczynna msza święta. Wołyńscy katolicy dziękowali Bogu za dwudziestoletnią posługę pasterską swojego ordynariusza, biskupa Witalija Skomarowskiego.

W uroczystym nabożeństwie wzięło udział duchowieństwo rzymskokatolickie, osoby konsekrowane i wierni diecezji łuckiej. Wśród gości byli przedstawiciele Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego – biskup Jozafat Howera, egzarcha łucki oraz ks. mitrat Roman Behej. Kazanie wygłosił arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski.

Liturgia zakończyła się wystawieniem Najświętszego Sakramentu i tradycyjną czerwcową litanią do Serca Jezusowego. Po zakończeniu obecni złożyli gratulacje z okazji jubileuszu, a najmłodsi parafianie z Łucka wręczyli swojemu biskupowi baloniki i różaniec z cukierków.

Sakry biskupiej udzielił ks. Witalijowi Skomarowskiemu 7 czerwca 2003 r. metropolita lwowski kardynał Marian Jaworski. Od 2014 r. biskup Skomarowski kieruje diecezją łucką. W marcu 2023 r. został wybrany na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy.

Tekst i zdjęcie: Anatol Olich



Ювілей єпископа

Двадцятую річницю хіротонії свого єпископа-ординарія відзначали віряни Луцької дієцезії.

Увечері 6 червня в римо-католицькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла відбулася подячна свята меса. На ній волинські католики дякували Богові за двадцятирічне єпископське служіння свого ординарія, єпископа Віталія Скомаровського.

В урочистому богослужінні взяли участь римо-католицьке духовенство, монашество і віряни Луцької дієцезії. Серед гостей були представники Української греко-католицької церкви – єпископ Йосафат Говера, луцький екзарх та отець-митрат Роман Бегей. Проповідь виголосив архієпископ Мечислав Мокшицький, митрополит Львівський.

Літургія закінчилася виставленням Пресвятого Таїнства і традиційною для червня літанією до Серця Ісусового. Після завершення присутні вітали ювіляра, а наймолодші парафіяни з Луцька подарували своєму єпископу повітряні кульки та розарій, виготовлений із цукерок.

Єпископську хіротонію Віталію Скомаровському уділив 7 червня 2003 р. митрополит Львівський, кардинал Мар'ян Яворський. Із 2014 р. владика Віталій управляє Луцькою дієцезією. У березні 2023 р. його обрали головою Конференції римо-католицьких єпископів України.

Текст і фото: Анатолій Оліх

Projekt o miłości

W dniach 10–17 czerwca w Łucku prezentowano wystawę «Uskrzydleni miłością bez granic». Można było na niej obejrzeć prace dzieci z autyzmem, a także fotografie rodzin wychowujących takie dzieci.

10 czerwca w galerii Wołyńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Ukrainy odbył się wernisaż wystawy «Uskrzydleni miłością bez granic». W jednej z sal galerii prezentowane były rysunki i figurki z plasteliny stworzone przez dzieci z autyzmem. W drugiej sali znajdowała się główna część wystawy – fotografie rodzin z dziećmi.

W sumie można było tu obejrzeć zdjęcia prawie 40 rodzin z Łucka. To one były głównymi uczestnikami wernisażu. Wśród gości znaleźli się również zastępca przewodniczącego Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Pustowit oraz biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej Kościoła Katolickiego Ukrainy.

Podczas otwarcia wystawy dzieci zaprezentowały swoje umiejętności wokalne. Goście mogli również obejrzeć przygotowany przez nie krótki pokaz.

«Dla nas autyzm to nie choroba, ale nasze życie. Dzieci potrzebują akceptacji i miłości. A ten projekt to projekt o akceptacji, projekt o miłości» – powiedziała Inna Haczukowa, prezes organizacji społecznej «Uwierz w siebie».

«Wystawa fotograficzna «Uskrzydleni miłością bez granic» to wystawa o bezgranicznej miłości rodziców do dzieci i bezgranicznej miłości dzieci do świata» – zgodził się ksiądz kanonik Paweł Chomiak, proboszcz rzymskokatolickiej parafii katedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku, a także prezes parafialnej organizacji charytatywnej Caritas-Spes Łuck, dzięki której zorganizowano ekspozycję.

W realizacji projektu uczestniczyły organizacje opiekujące się dziećmi z autyzmem: organizacja społeczna rodziców dzieci z niepełnosprawno-



ścią psychofizyczną «Uwierz w siebie» i zjednoczenie rodziców dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu «Anioły».

Dołączyła do niego również redakcja «Monitora Wołyńskiego» udzielając pomocy w wykonaniu części przedstawionych w galerii zdjęć.

Tekst i zdjęcie: Anatolij Olich

Проект про любов

10–17 червня в Луцьку діяла виставка «Окрилені любов'ю без меж». На ній були представлені твори дітей з аутизмом, а також світлини сімей, які виховують таких дітей.

Усього на фотовиставці представили світлини майже 40 луцьких сімей. Саме вони й були головними учасниками події. Серед гостей були теж заступник голови Волинської обласної ради Григорій Пустовіт і єпископ Виталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії Римо-католицької церкви.

На відкритті діти ділилися своїми співочими досягненнями, а також влаштували для гостей невеликий перформанс.

«Для нас аутизм – це не діагноз, а наше життя. Діти потребують прийняття і любові. І цей проект – саме про прийняття, про любов», – зазначила Інна Гачукова, голова ГО «Повір у себе».

«Фотовиставка «Окрилені любов'ю без меж» – це виставка про безмежну любов батьків до своїх дітей і про безмежну любов дітей до цього світу», – погодився з нею отець-канонік Павло Хом'як, парох луцької римо-католицької кафедральної парафії Святих Апостолів Петра і Павла і водночас голова благодійної парафіяльної організації «Карітас-Спес Луцьк», завдяки якій стало можливим відкриття виставки.

У реалізації проекту взяли участь організації, які опікуються дітьми з аутизмом: громадська організація батьків дітей із психофізичними вадами розвитку «Повір у себе» та спілка батьків дітей з розладами аутичного спектру «Янголята».

Долучилася до нього й редакція «Волинського монітора», яка допомогла зробити частину представлених фотографій.

Текст і фото: Анатолій Оліх

10 червня в галереї Волинської організації Національної спілки художників України (ВОНСХУ) відбулося відкриття виставки під назвою «Окрилені любов'ю без меж». В одній із зал галереї виставили малюнки та фігурки з пластиліну, створені дітьми з аутизмом. У другій залі розмістили основну частину виставки – сімейні знімки батьків із дітьми.

Łódzkie gości dzieci z Wołynia

Лодзьке воєводство приймає дітей із Волині

Województwo łódzkie zaprosiło na letnie obozy językowe i sportowe dzieci z czterech ukraińskich obwodów partnerskich. Delegacja z Wołynia, uczestnicząca w forum gospodarczym w Łodzi, zapoznała się z ich przebiegiem. Poinformowała o tym Wołyńska Rada Obwodowa.

W czerwcu około 400 dzieci z czterech ukraińskich regionów partnerskich województwa łódzkiego, czyli z obwodu czerniowieckiego, odeskiego, winnickiego i wołyńskiego, odpoczywa na obozach sportowych i językowych w Polsce.

Przewodniczącą Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Nedopad, jego zastępca Hryhorij Pustowit oraz szef Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Handlu Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Andrij Tkaczuk spotkali się z dziećmi z Wołynia spędzającymi wakacje w województwie łódzkim.

Odwiedzili m.in. Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Spale, gdzie trenują dzieci z Wołynia.

«Władze województwa łódzkiego udostępniły naszym dzieciom cały ośrodek olimpijski. Młodzi sportowcy mają bardzo aktywny wypoczynek: piłka nożna, siatkówka, gimnastyka, pływanie, różnego rodzaju sztafety. Jestem pod wrażeniem tamtejszej infrastruktury sportowej i bardzo chciałbym zobaczyć coś podobnego w naszym regionie. Mamy już plany. Chcemy stworzyć centrum przygotowań olimpijskich w Szackiej Hromadzie. Nad Świtaziem powstaje nowoczesny ośrodek sportowy Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego. Wojna jednak uniemożliwiła zarówno rozpoczęcie nowych projektów, jak i ukończenie tych, które już były realizowane. Jestem przekonany, że po zwycięstwie wszystko to nam się uda» – powiedział Hryhorij Nedopad, cytowany przez służbę prasową Wołyńskiej Rady Obwodowej.

Delegacja z Wołynia odwiedziła również ośrodki, do których ewakuowano sieroty i dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej.

Hryhorij Nedopad, Hryhorij Pustowit i Andrij Tkaczuk wzięli udział w XVI Europejskim Forum Gospodarczym – Łódzkie 2023. Jak informuje

Лодзьке воєводство запросило дітей із чотирьох українських областей-партнерів на мовно-спортивні літні табори. З їх роботою ознайомила волинська делегація, яка брала участь в економічному форумі в Лодзі. Про це повідомила Волинська обласна рада.



Wołyńska Rada Obwodowa, dwa panele podczas tego wydarzenia poświęcone zostały Ukrainie, m.in. współpracy gospodarczej polskich i ukraińskich przedsiębiorców oraz nowemu wymiarowi partnerstwa polsko-ukraińskiego.

Obwód wołyński i województwo łódzkie podpisały czterostronną umowę o współpracy w 2010 r., choć samorządy już wcześniej podpisywały memoranda i realizowały wspólne inicjatywy. Od pierwszych dni pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę województwo łódzkie przyjmuje uchodźców i regularnie wysyła pomoc humanitarną do Ukrainy.

MW
Fot. Wołyńska Rada Obwodowa

Протягом червня близько 400 дітей із чотирьох партнерських областей Лодзького воєводства, Чернівецької, Одеської, Вінницької та Волинської, відпочивають у мовно-спортивних таборах у Польщі.

Голова Волинської обласної ради Григорій Недопад, його заступник Григорій Пустовіт та керівник управління економічного розвитку й торгівлі Волинської облдержадміністрації Андрій Ткачук поспілкувалися з дітьми з Волині, які проводять літні канікули в Лодзькому воєводстві.

Вони відвідали, зокрема, Центр олімпійської підготовки у Спалі, де тренуються діти з регіону.

«Влада Лодзі для наших дітей надала цілий олімпійський центр. У них дуже активний відпочинок: футбол, волейбол, гімнастика, плавання, різноманітні естафети. Я вражений тушньою спортивною інфраструктурою і дуже хочу, щоб і в нашій області з'явилося подібне. І у нас є плани. Олімпійську тренувальну арену ми хочемо створити на базі Шацької громади. На березі Світязю будують сучасний спортивний комплекс Волинського національного університету. Однак війна завадила і старту нових проектів, і завершенню розпочатих. Впевнений, що після перемоги у нас усе вдасться», – сказав Григорій Недопад.

Делегація з Волині навідалася також до соціальних закладів, де в евакуації перебувають діти, позбавлені батьківського піклування, та сироти з Волинської області.

Григорій Недопад, Григорій Пустовіт та Андрій Ткачук брали участь у XVI Європейському економічному форумі – Лодзьке 2023. Як повідомляє Волинська обласна рада, Україні на цьому заході було присвячено дві панелі: економічна співпраця польських та українських підприємців і новий вимір польсько-українського партнерства.

Волинська область та Лодзьке воєводство підписали чотиристоронню угоду про співпрацю ще у 2010 р., хоча ще до того органи місцевого самоврядування уклали відповідні меморандуми та реалізували спільні ініціативи. Із перших днів повномасштабного російського вторгнення в Україну воєводство приймає біженців та регулярно надсилає гуманітарні вантажі в Україну.

BM
Фото: Волинська обласна рада

Przedsiębiorcze dzieciaki ukończyły projekt

Підприємливі діти завершили проєкт

Łuck już po raz drugi zrealizował projekt «Przedsiębiorcze dzieciaki: Łuck–Lublin». Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się 6 czerwca, uczestnicy projektu zaprezentowali swoje osiągnięcia.

Projekt «Przedsiębiorcze dzieciaki» już piąty rok z rzędu jest realizowany w Lublinie, Łuck natomiast został pierwszym miastem w Ukrainie, które wraz z polskimi partnerami od 2022 r. prowadzi zajęcia edukacyjne, warsztaty i organizuje zwiedzanie lokalnych przedsiębiorstw dla uczniów szkół i przedszkoli.

Realizacja projektu «Przedsiębiorcze dzieciaki: Łuck–Lublin» odbyła się w ramach «Programu wspierania małych i średnich przedsiębiorstw Łuckiej Zjednoczonej Hromady na lata 2022–2026» oraz we współpracy z przedsiębiorstwami i instytucjami działającymi w mieście, w szczególności z «Ukreximbank», firmą «Tygres», międzynarodowym holdingiem «Modern-Expo», sklepem odzieżowym «Edelvika», przedsiębiorstwem «Ruta», pizzerią «Felicita», studiem kwiatów i dekoracji «With love», a także Wołyńskim Uniwersytetem Narodowym im. Łesi Ukrainki i organizacją pozarządową «Efekt Dziecka».

W ramach projektu dla łuckich dzieci zorganizowano warsztaty na temat przedsiębiorczości «Talent show», natomiast Anatolij Filozof przeprowadził lekcję garncarstwa i biznesu dla uczniów przedszkoli. Uczestnicy projektu tworzyli również kompozycje na warsztatach florystycznych, odwiedzali łuckie przedsiębiorstwa, bank i spotykali się z partnerami. Ich mentorkami były studentki Wydziału Pracy Pedagogicznej i Socjalnej Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki, które zgłębiały specyfikę procesu edukacyjnego w Lublinie oraz najlepsze praktyki uniwersyteckie.

Jednym z zadań projektu jest nauczenie dzieci zasad przedsiębiorczości, planowania finansowego, pracy zespołowej i samorozwoju. W tym semestrze zostały organizowane wydarzenia, podczas których uczniowie uczyli się zarabiać pieniądze, a także opracowywali koncepcje własnych przedsiębiorstw, które zaprezentowali na gali finałowej 6 czerwca.

«W tym semestrze zarobiliśmy 50 206 hrywien. Liderem została firma «Klykunczyk-shop»,



utworzona przez Łuckie Liceum nr 14 im. Wasyła Suchomylnskiego» – powiedziała Walentyna Witiuk, koordynatorka edukacyjna projektu i zastępcza dziekana ds. pracy dydaktycznej Wydziału Pracy Pedagogicznej i Socjalnej Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki.

W sumie uczestnikom projektu udało się zebrać 110 091 UAH. Część z nich przekazano na potrzeby Sił Zbrojnych Ukrainy.

Podczas gali finałowej projektu «Przedsiębiorcze dzieciaki: Łuck–Lublin» odbyło się podsumowanie, wręczenie prezentów uczestnikom i podziękowań partnerom projektu. Wszyscy obejrzeli także nagranie z wyrazami wdzięczności od lubelskich partnerów, którzy w trakcie realizacji projektu w trybie on-line wymieniali się z Łuckiem doświadczeniami.

Tekst i zdjęcie: Emma Wylotnyk

Луцьк уже вдруге реалізував проєкт «Підприємливі діти: Луцьк–Люблін». На завершальному заході, який відбувся 6 червня, учасники проєкту представили свої розробки.

У рамках проєкту для луцьких дітей проводили майстер-класи на тему підприємництва, влаштували «Шоу талантів», Анатолій Філозоф провів урок гончарства та бізнесу для вихованців дитячих садочків. Учасники проєкту також створювали композиції на майстер-класі з флористики, відвідували луцькі виробництва, банк та організували зустрічі з партнерами. Їхніми наставницями були студентки факультету педагогічної освіти та соціальної роботи ВНУ імені Лесі Українки, які вивчали особливості освітнього процесу в Любліні та найкращі університетські практики.

Одне із завдань проєкту – навчити дітей принципам підприємництва, фінансовому плануванню, командній роботі та саморозвитку. Протягом цього семестру вони проводили заходи, під час яких училися заробляти гроші, а також розробляли концепції власних підприємств, які представили на завершальному заході проєкту 6 червня.

«Упродовж цього семестру ми з вами заробили 50 206 грн. Лідером стала фірма «Кликунчик-шоп», створена Луцьким ліцеєм № 14 імені Василя Сухомлинського», – зазначила Валентина Вітюк, освітня координатorka проєкту і заступниця декана з навчальної роботи факультету педагогічної освіти та соціальної роботи ВНУ імені Лесі Українки.

Загалом учасникам проєкту вдалося зібрати 110 091 грн. Частина коштів вони передали на потреби Збройних сил України.

Під час фінального заходу проєкту «Підприємливі діти: Луцьк–Люблін» підбили підсумки, вручили подарунки учасникам та подяки партнерам. Люблінські колеги, які в режимі онлайн-зустрічі спілкувалися з луцькими партнерами, обмінюючись із ними досвідом, для завершального заходу записали відеопривітання з подякою за плідну співпрацю.

Текст і фото: Емма Вильотник

Narodowe Czytanie 2023

Національне читання – 2023

6 czerwca, w dniu 182. urodzin Elizy Orzeszkowej, prezydent RP Andrzej Duda opublikował list zapraszający do włączenia się we wspólne czytanie powieści «Nad Niemnem» oraz ogłosił datę wielkiego finału tegorocznej akcji – podaje Narodowe Centrum Kultury.

Wydarzenie, organizowane przez Kancelarię Prezydenta RP przy wsparciu Narodowego Centrum Kultury, odbędzie się w sobotę, 9 września. Na stronie Kancelarii Prezydenta została też uruchomiona rejestracja uczestnictwa w tegorocznej edycji Narodowego Czytania poprzez organizację lokalnych wydarzeń w Polsce i na całym świecie.

«Nad Niemnem» to najbardziej znana powieść Elizy Orzeszkowej. Powstała w latach 1886–1887, a w formie książki ukazała się w 1888 r. Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów i odwołania historyczne dzieło porównywano do Mickiewiczowskiego «Pana Tadeusza». Żadna inna książka pisarki nie została tak entuzjastycznie przyjęta przez recenzentów. Chwalono m.in. sprawne połączenie dydaktyzmu z walorami artystycznymi i przemyślaną kompozycją całości.

W II Rzeczypospolitej powieścią zainteresowało się kino. Ekranizację książki ukończono w 1939 r., ale obraz zaginął w czasie II wojny światowej. Kolejny film nakręcono w połowie lat 80. XX wieku.

Akcja Narodowego Czytania organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 r. Została zainicjowana na wspólną lekturę «Pana Tadeusza» Adama Mic-



kiewicza. Podczas następnych edycji przeczytano m.in. dzieła Aleksandra Fredry, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Stanisława Wyspiańskiego, Stefana Żeromskiego, Juliusza Słowackiego, Gabrieli Zapolskiej oraz Adama Mickiewicza.

Źródło: www.nck.pl

6 czerwca, у 182-й день народження Елізи Ожешко, президент Польщі Анжей Дуда опублікував лист із запрошенням долучитися до спільного читання роману «Над Німаном» та оголосив дату фіналу цьогорічної акції «Національне читання». Про це повідомляє Національний центр культури.

«Над Німаном» – найвідоміший роман Елізи Ожешко. Він був написаний у 1886–1887 рр. Книга побачила світ у 1888 р. Завдяки яскравим описам, виразним персонажам та історичним екскурсам твор порівнюють із «Паном Тадеушем» Адама Міцкевича. Жодну іншу книгу письменниці рецензенти не сприйняли з таким захопленням. Вони також високо оцінили вмiле поєднання дидактики з художніми особливостями та продуману композицію цілого твору.

У часи Другої Речі Посполитої романом зацікавився кінематограф. Екранізацію книги завершили в 1939 р., але фільм був втрачений під час Другої світової війни. Наступну стрічку зняли в середині 1980-х рр.

Акцію «Національне читання» з 2012 р. організує президент Республіки Польща. Її започаткувало спільне читання «Пана Тадеуша» Адама Міцкевича. Під час наступних акцій поляки у всьому світі читали твори Александра Фредро, Генрика Сенкевича, Болеслава Пруса, Станіслава Виспянського, Стефана Жеромського, Юліуша Словацького, Габріелі Запольської тощо.

Джерело: www.nck.pl

Młodzież dołączy do digitalizacji zbiorów

Молодь оцифруватиме музейні фонди

Zaangażować młodzież do pracy w muzeach, nauczyć cyfryzacji zbiorów i pomóc instytucjom w digitalizacji własnych kolekcji w warunkach wojny – takie zadania stoją przed organizacją społeczną «Centrum Historii Cyfrowej» z Równego (Center of Digital History) oraz inicjatywą SUCHO (Saving Ukrainian Cultural Heritage Online) realizującymi projekt «Memory Savers».

Projekt «Memory Savers» jest dofinansowany ze środków niemieckiej Fundacji EVZ (Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość) i ma na celu udzielenie wsparcia muzeom oraz pracownikom muzealnym, a także młodzieży zainteresowanej pracą w muzealnictwie. Od 1 lipca do 31 grudnia br. 20 studentów będzie pracowało w 20 muzeach Ukrainy. Dzięki temu zyskają pierwsze doświadczenia związane z pracą w takich placówkach, zapoznają się ze specyfiką ich działalności i, być może, w przyszłości zostaną pracownikami ukraińskich muzeów lub innych placówek historyczno-kulturalnych.

W ramach projektu zostanie stworzony edukacyjny program on-line w zakresie digitalizacji i współczesnej pracy muzealnej, w szczególności dla krótko- i długoterminowego archiwizowania, cyfryzacji różnorodnych przedmiotów muzealnych, fotografii i udostępniania zbiorów on-line. Muzea i studenci będą uczestniczyć w indywidualnych konsultacjach w zakresie wyboru niezbędnego sprzętu i oprogramowania do cyfryzacji zbiorów. Studenci otrzymają także możliwość realizacji mikroprojektów na tematy związane z refleksją nad II wojną światową lub projektów społecznych.

Na młodzież czekają warsztaty, spotkania on-line mające na celu omówienie działalności i wymianę pomysłów, a także koordynacyjne spotkania off-line, podczas których uczestnicy projektu zapoznają się z dziedzictwem kulturowym regionu, instytucjami muzealnymi oraz podzielią się zdobytymi doświadczeniami.

«Dla nas realizacja projektu w warunkach wojny jest sposobem na ratowanie dziedzictwa kulturowego poprzez digitalizację zbiorów muzealnych, ponieważ Ukraina codziennie traci bezcenne dzieła sztuki, artefakty historyczne, zabytki architektury, sztuki monumentalnej etc. Teraz chcemy udzielić wsparcia muzeom – zarówno materialnego, w tym poprzez przekazanie zasobów technicznych do digitalizacji, jak i metodologicznego, poprzez edukacyjną część projektu» – mówi dr Tetiana Samsoniuk, dyrektor wykonawczy organizacji społecznej «Centrum

Historii Cyfrowej» i koordynatorka projektu «Memory Savers» w Ukrainie.

Według niej w projekcie wezmą udział, na przykład, Rezerwat Historyczno-Kulturalny Miasta Ostróg, Rówieńskie Obwodowe Muzeum Krajoznawcze, Krzemienieckie Muzeum Krajoznawcze, Charkowskie Historyczne Muzeum im. Mykoły Sumcowa i Muzeum Ludowej Architektury i Bytu im. Klemensa Szeptyckiego we Lwowie.

«Zaplanowaliśmy trzy kilkudniowe spotkania koordynacyjne dla uczestników projektu, licząc na to, że kontakt osobisty i wymiana doświadczeń przedstawicieli różnych regionów Ukrainy będą korzystne i skuteczne. Łącząc nas wielkie dzieło – ratowanie naszego dobra narodowego» – zauważa Tetiana Samsoniuk.

Projekt przewiduje internetowe kontakty między instytucjami a młodzieżą: zakłada się, że współpraca doświadczonych pracowników muzealnych i młodych specjalistów w ramach projektu wzmocni obie strony. Ponadto muzea będą mogły zatrudnić młodych zmotywowanych pracowników i dostaną pewne wsparcie rzeczowe w postaci sprzętu, który zostanie u nich po zakończeniu projektu.

«Studenci zaś skorzystają z programu edukacyjnego w zakresie cyfryzacji, wymieniają się doświadczeniami, uzyskują wiedzę od ukraińskich i zagranicznych ekspertów, nawiązują kontakty z licznymi instytucjami, opracują własne projekty i, co najważniejsze, zyskują pierwsze doświadczenie pracy w muzeum. Jesteśmy przekonani, że projekt wniesie istotny wkład w umocnienie sektora kultury oraz pomoc dla młodych talentów w Ukrainie. Podczas projektu muzea otrzymają wsparcie dla swojej pracy i, być może, przyszłych pracowników. Wreszcie, kooperacja studentów i instytucji w całym kraju daje możliwość umocnienia więzi pomiędzy różnymi regionami Ukrainy» – mówi Kateryna Małyhina, koordynatorka ds. sprzętu inicjatywy SUCHO.

Natalia Denysiuk

Zaluczyć młodzież do pracy w muzeach, nauczyć ocyfrowywania zbiorów i pomóc instytucjom w digitalizacji własnych kolekcji w umowach wojny – takie zadania stoją przed społeczną «Centrum Historii Cyfrowej» z Równego ta inicjatywą SUCHO (Saving Ukrainian Cultural Heritage Online), які realizують проект «Memory Savers».

Projekt «Memory Savers», який фінансують із коштів німецького Фонду EVZ («Пам'ять, відповідальність, майбутнє»), має на меті підтримку музеїв та їхніх працівників, а також молоді, зацікавлені в музейній кар'єрі. Із 1 липня до 31 грудня цього року 20 студентів працюватимуть у 20 музеях України. Це дозволить їм отримати перший досвід роботи в таких закладах, ознайомитися зі специфікою їх діяльності та, можливо, в майбутньому стати працівниками українських музеїв або інших історико-культурних установ.

У рамках проекту буде створено освітню онлайн-програму з оцифрування та сучасної музейної роботи, зокрема з короткострокового та довгострокового архівування, цифрового збереження різноманітних музейних предметів, музейної фотографії та онлайн-публікації колекцій. Музеї та студенти отримають індивідуальні консультації щодо вибору необхідного обладнання та програмного забезпечення для оцифрування фондів. Студенти також матимуть можливість реалізувати мікропроекти на теми, пов'язані з переосмисленням Другої світової війни, або соціальні проекти.

Для молоді організують тренінги, онлайн-зустрічі для обговорення діяльності й обміну ідеями та координаційні офлайн-зустрічі, під час яких учасники проекту ознайомлятимуться з культурною спадщиною регіону, музейними установами та ділитимуться набутим досвідом.

«Для нас реалізація проекту в умовах війни – це спосіб порятунку культурної спадщини через діджиталізацію музейних колекцій, адже кожного дня Україна втрачає безцінні твори мистецтва, історичні артефакти, пам'ятки архітектури, монументального мистецтва тощо. Зараз ми намагаємося надати підтримку музейним закладам – і матеріальну, зокрема технічними засобами для здійснення діджиталізації, і методичну, яка можлива завдяки освітній складовій проекту», – розповідає кандидатка історичних наук Tetiana Samsoniuk, виконавча директорка громадської

спілки «Центр цифрової історії», координаторка проекту «Memory Savers» в Україні.

За її словами, у проекті братимуть участь, наприклад, Державний історико-культурний заповідник міста Острога, Рівненський обласний краєзнавчий музей, Кременецький краєзнавчий музей, Харківський історичний музей імені Миколи Сумцова та Музей народної архітектури і побуту у Львові імені Климентія Шептицького.

«Ми передбачили три кількадевні координаційні зустрічі для учасників проекту, сподіваючись, що спілкування й обмін досвідом представників різних регіонів України буде корисним і ефективним. Ми об'єднали однією великою справою – порятунком нашого національного надбання», – зазначає Tetiana Samsoniuk.

Projekt передбачає мережеву взаємодію між установами та молоддю: спільна робота досвідчених музейних працівників і молодих фахівців у рамках проекту підвищує потенціал обох сторін. До того ж музеї матимуть можливість залучити молодих мотивованих працівників та отримають невелику допомогу з обладнанням, яке залишиться в них після завершення проекту.

«Студенти отримають користь від освітньої програми з оцифрування, обмінюються досвідом, набувають знань українських та міжнародних експертів, встановлюють контакти з багатьма установами, розробляють власні проекти і, що найважливіше, отримають перший досвід роботи в музеї. Ми переконані, що цей проект стане суттєвим внеском у зміцнення культурного сектору та підтримку молодих талантів в Україні. Музеї під час проекту отримають допомогу для своєї роботи та, можливо, персонал для подальшої діяльності. Зрештою, кооперація студентів та установ у всій країні дає змогу зміцнити інтеграційні зв'язки між різними регіонами України», – говорить Katerina Małyhina, координаторка з обладнання в ініціативі SUCHO.

Natalia Denysiuk

Szkoła Lidera Polonijnego



Szkoła Lidera Polonijnego. Ja-Lider

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza na Hybrydowy kurs (stacjonarny i online)

„Wartościowe zarządzanie – kurs coachingowy dla przedstawicieli polskich organizacji na świecie”

w ramach projektu „Szkoła Lidera Polonijnego „Ja-Lider”. Kompleksowy projekt rozwojowy dla organizacji polskich”

szczegóły na www.wid.org.pl

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Szkoła Lidera Polonijnego „Ja-Lider” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza na hybrydowy kurs (stacjonarny i on-line) «Wartościowe zarządzanie – kurs coachingowy dla przedstawicieli polskich organizacji na świecie» w ramach projektu «Szkoła Lidera Polonijnego „Ja-Lider»». Kompleksowy projekt rozwojowy dla organizacji polskich».

Fundacja zaznacza, że nie jest to zwykłe szkolenie, tylko specjalistyczny kurs zarządzania. Przy współpracy z najlepszymi trenerami oraz wykorzystując profesjonalne narzędzia do pracy (test ILM72 – Integrated Leadership Measure, rekomendowany przez British Institute of Leadership and Management, test MTQ48 – badanie odporności psychicznej, test Talentów Gallupa oraz karty wartości), organizatorzy chcą dać uczestnikom kursu możliwość rozwinięcia swoich umiejętności zarządzania.

Kurs składa się z trzech bloków tematycznych: – pierwszy blok tematyczny (trzy zjazdy): Zarządzanie sobą i zarządzanie jednostką – trening mentalny; – drugi blok tematyczny (dwa zjazdy): Zarządzanie zespołem; – trzeci blok tematyczny (jeden zjazd): Zarządzanie organizacją.

Jeden zjazd to dwudniowe spotkanie (16 godzin) szkolenia. Łącznie jest to sześć zjazdów szkoleniowych + jeden dzień podsumowujący z egzaminem końcowym.

Zjazd 1: 20–23 lipca, zjazd stacjonarny

Zjazd 2: 19–20 sierpnia, on-line

Zjazd 3: 9–10 września, on-line

Zjazd 4: 14–15 października, on-line

Zjazd 5: 4–5 listopada, on-line

Zjazd 6: 9–10 grudnia, on-line

Kurs jest przeznaczony dla liderów, prezesów i dyrektorów organizacji polskich. Zajęcia będą odbywały się w 10-osobowych grupach.

Warunki zaliczenia:

– 100% obecności na zajęciach (organizator dopuszcza nieobecność uczestników na zajęciach w zakresie do 20 % czasu trwania zajęć. W takich sytuacjach uczestnicy zobowiązani są do wykonywania dodatkowych zadań wdrożeniowych oraz indywidualnych konsultacji uzupełniających pominięte treści;

– wykonanie wszystkich zadań wdrożeniowych pomiędzy zjazdami;

– egzamin teoretyczny i praktyczny.

W celu zgłoszenia się na kurs należy wypełnić formularz: <http://bitly.pl/RPQGV>.

Kontakt: lazarz.kapaon@wid.org.pl

Kurs jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu Szkoła Lidera Polonijnego „Ja-Lider». Kompleksowy projekt rozwojowy dla organizacji polskich», a finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

Źródło: wid.org.pl

Na krakowskim Kazimierzu

Od wielu lat na przełomie czerwca i lipca na krakowskim Kazimierzu odbywa się Festiwal Kultury Żydowskiej. W tym roku przypada już 32. edycja tej największej na całym świecie (prócz oczywiście Izraela) prezentacji współczesnej kultury tworzonej przez Żydów.



Pomysł zrodził się w 1988 r., kiedy to Janusz Makuch i Krzysztof Gierat postanowili uczynić wszystko, aby przypomnieć i przybliżyć społeczeństwu historię polskich Żydów oraz ich wkład w rozwój Polski. Głównym celem było ukazanie różnorodności i nieco egzotycznego już piękna kultury żydowskiej z całego świata.

Jak się po latach okazało, było to niezwykle udane przedsięwzięcie przywracające pamięć o Żydach mieszkających na terenach Rzeczypospolitej, którzy zostali albo wymordowani podczas Holokaustu, albo zmuszeni do emigracji w latach pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Z małego, kameralnego wydarzenia Festiwal przez lata wyrósł na poważną imprezę, pretendując do miana jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych nie tylko Krakowa ale i całego kraju.

Na ten moment przybywa do stolicy Małopolski kilkadziesiąt tysięcy osób ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej, aby uczestniczyć w koncertach, wydarzeniach muzycznych, wykładach, warsztatach oraz wielu imprezach towarzyszących Festiwalowi. W trakcie wielu spotkań można zagłębić się w twórczość żydowskich artystów, którzy sięgając mądrze i odważnie do świata przeszłości ukazują, że obok siebie mogą istnieć zarówno tradycja jak i awangarda, historia i współczesność, konserwatyzm i anarchia.

Koncert finałowy Festiwalu Kultury Żydowskiej odbywa się na jednej z najpiękniejszych i najbardziej klimatycznych ulic krakowskiego Kazimierza, czyli na Szerokiej, która przypomina raczej kształtem wydłużony plac w formie prostokąta. Odnajdziemy tam stare synagogi, pałac i stare kamienice. W jednej z nich, pod numerem 14, urodziła się Helena Rubinstein, królowa branży kosmetycznej i jedna z najbogatszych kobiet swoich czasów.

Stylizowane szyldy i witryny sklepowe przenoszą nas za jednym zamachem w świat sklepów cynamonowych i muzyki dobiegającej ze starych winylowych płyt. Mały, zielony skwerek, położony w rogu ulicy, powstał prawdopodobnie na miejscu jednego z najstarszych żydowskich cmentarzy, na którym chowano samobójców.

Z miejscem tym związana jest pewna przypowieść o rabinie, ale aby ją usłyszeć trzeba już przyjechać do grodu Kraka. Po wojnie na skwerku postawiono pomnik w kształcie wielkiego głazu, który upamiętnia 65 tysięcy obywateli polskich pochodzenia żydowskiego z Krakowa i okolic zamordowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

Obok, na ławeczce z brązu, siedzi zamyślony Jan Karski, autor raportu o Holokauście. Za swoją działalność został nagrodzony tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Grzechem byłoby uczestniczyć w Festiwalu nie zwiedzając

także starych zabytków z ulicy Miodowej, Józefa, Placu Wolnica, Placu Nowego lub nie odwiedzić choćby na chwilę Placu Bohaterów Getta, przed wojną znanego jako Plac Zgody.

To na nim znajduje się pomnik – instalacja, jeden z najbardziej niezwykłych i przejmujących swoją prostotą, a jednocześnie wymową. W 2005 r. w pustej przestrzeni Placu pojawiły się 33 metalowe, puste krzesła. Piotr Lewicki oraz Kazimierz Łatak, autorzy projektu, w ten sposób



oddali hołd i uczcili pamięć ofiar getta wywożonych właśnie z tego miejsca do obozów śmierci.

Pozostałe po ludziach, przez wiele dni poniewierały się w tym miejscu walizki, kuferki, krzesła, fotografie i inne roznoszone przez wiatr okruchy ludzkiego życia. Na koniec, zmęczonych zwiedzaniem gości krakowianie skierują do niezwykle klimatycznych, inspirujących, a czasem wręcz metafizycznych kawiarni na filiżankę wspaniałej kawy, kieliszek pejsachówki, paschę lub inne pyszności. «Alchemia», «Singer», «Mleczarnia» czy «Dawno temu na Kazimierzu» czekają z otwartymi drzwiami.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Lucka i Kowia przez ORPEG
Fot. Piotr Kowalik

На краківському Казімежі

Протягом багатьох років наприкінці червня – початку липня на краківському Казімежі відбувається Фестиваль єврейської культури. Цьогоріч уже 32-й раз проведуть цю найбільшу у світі (крім, звісно Ізраїлю) презентацію сучасної культури, яку творять євреї.



Ідея виникла в 1988 р., коли Януш Макух і Кшиштоф Герат вирішили докласти максимум зусиль, щоб нагадати й наблизити суспільству історію польських євреїв та їхній вклад у розвиток Польщі. Головною метою було показати розмаїття та екзотичну красу єврейської культури з усього світу.

Як виявилось з перспективи років, це був надзвичайно вдалий захід, що оживляв пам'ять про євреїв, які проживали на терито-

Фінальний концерт Фестивалю єврейської культури проходить на одній із найкрасивіших і найатмосферніших вулиць краківського Казімежа, тобто на Широкої, яка обриси радше нагадує видовжену площу прямокутної форми. На ній ви побачите старовинні синагоги, палац і древні кам'яниці. В одній із них, під номером 14, народилася Гелена Рубінштейн, королева косметичної галузі й одна з найбагатших жінок свого часу.

Стилізовані магазинні вивіски та вітрини одним помахом переносять нас у світ цинамонних крамниць і музики зі старих вінілових платівок. Невеликий зелений сквер, розташований на розі вулиці, влаштовано, найімовірніше, на місці одного із найстаріших єврейських кладовищ, де ховали самогубців.

Із цим місцем пов'язана одна притча про рабина, але щоб її послухати, потрібно все ж приїхати до міста Крака. Після війни у скверіку встановили пам'ятник у вигляді великого каменя, який вшановує пам'ять 65 тис. польських громадян єврейського походження із Кракова та околиць, яких убили гітлерівці під час Другої світової війни.

Обіч, на бронзовій лавочці, сидить, замислившись, Ян Карський, автор звіту про Голокост, якому надали звання Праведника народів світу. Гріхом було би побувати на фестивалі й не побачити при цьому древніх пам'яток на вулицях Мьодова і Юзефа, площа Вольніца і Нова або не відвідати хоча б на хвилику площу Героїв гетто, яку перед війною називали площею Згоди.

Це на ній міститься один із найбільш незвичних пам'ятників-інсталяцій, який вражає своєю простотою й водночас промовистістю. У 2005 р. у пустому просторі площі з'явилися 33 металевих стільців. Пётр Левіцький та Казімеж Латак, автори проекту, таким чином вшанували пам'ять жертв гетто, яких саме звідси вивозили до таборів смерті. У цьому місці ще багато днів валялися залишені людьми валізи, саквояжки, стільці, фотографії та інші уламки їхнього життя, які розносив вітер.

Наостанок краків'яни скерують потомлених екскурсантами гостей до надзвичайно атмосферних, захопливих, часом навіть метафізичних кав'ярень на філіжанку чудової кави, чарчинку пейзажувки чи іншу смакоту. «Alchemia», «Singer», «Mleczarnia» та «Dawno temu na Kazimierzu» чекають із відчиненими дверима.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Ковеля і Луцька
організацією ORPEG
Фото: Пётр Ковалік

рії Республіки Польща і були або вбиті під час Голокосту, або змушені емігрувати в 50–60-ті роки минулого століття. Із невеликої камерної події фестиваль із роками переріс у серйозну імпрезу, претендуючи на звання однієї з найважливіших культурних подій не лише Кракова, але й усієї Польщі.

Нині до столиці Малопольщі прибувають кількадесят тисяч осіб з усіх куточків земної кулі, щоби взяти участь у концертах, музичних заходах, лекціях, майстер-класах та багатьох інших подіях фестивалю. Під час численних зустрічей можна зануритися у творчість єврейських митців, які, мудро і відважно спираючись на світ минулого, ілюструють, що паралельно можуть існувати і традиція, і авангард, історія і сучасність, консерватизм і anarchia.

Mniejsi bracia

Wydawałoby się, że na temat okrucieństwa i barbarzyństwa wojny w Ukrainie powiedziano i napisano już prawie wszystko. Niestety prawie. Wsadzenie tamy na Dnieprze w Nowej Kachowce oraz atak raketowy o czwartej nad ranem na mieszkalne domy w Krzywym Rogu to kolejne dokonane akty terroru.

Niegodziwe decyzje i idące w ślad za nimi działania wojenne owładniętego nienawiścią satrapy z Moskwy, który z lampką szampana i uśmiechem dobrotliwego wujaszka pyta retorycznie dziennikarzy: dlaczego rosję jest posądzana o takie niecne czyny, jak atak raketowy w Krzywym Rogu? Dlaczego tak wielu uważa, że rosję atakuje cywilne cele niemające przecież żadnego strategicznego znaczenia? Jakież tam miasto funta kłaków niewarte. To na pewno sami Ukraińcy sobie to robią.

Po raz kolejny ręce opadają na widok tego człowieka, któremu brew nie drgnie, kiedy łąże w żywe oczy. Tymczasem umierający pod gruzami ludzie, tysiące domów zalanych wodą, tysiące hektarów uprawnych pól zniszczonych na długie być może lata. I ludzkie łzy, ludzka czarna rozpacz.

Kolejna odsłona ruskiego miru oraz wojny mającej na celu całkowite wyniszczenie Bogu ducha winnego kraju i jego mieszkańców. Wszak powyżej tamy pracuje elektrownia atomowa, która pokrywa w znacznym stopniu zapotrzebowanie Ukrainy na energię elektryczną. Woda potrzebna jest do jej chłodzenia jak człowiekowi powietrze.

Prawdziwe dramaty realnego życia. Na szczęście nadzieja i wiara w zwycięstwo nad ruskim najeźdźcą umiera zawsze ostatnia. Dali temu dowód obrońcy Azowstalu i dają codziennie żołnierze z pierwszej linii frontu idąc na pierwszy ogień w walce o niepodległość, niezależność, godność i człowieczeństwo swojego kraju. Nie potwierdzają tego tylko ich heroiczne czyny na polu walki. Aby pokazać światu, że jest się człowiekiem przez duże C, nie wystarczy tylko umieć celnie strzelać, do tego konieczne jest jeszcze pokazanie ludzkiej twarzy wobec słabszych, bezbronnych i bezsilnych.

Bracia mniejsi, czyli wszystkie zwierzęta, które wojna dotknęła w takim samym stopniu co ludzie, potrzebują ratunku i pomocy. Ratowanie ich istnienia jest aktem najwyższej łaski wobec życia, jest dowodem, że nawet w obliczu kataklizmu, niewyobrażalnej ludzkiej tragedii, człowiek przeszedł drogę pełnej ewolucji implementując w swój umysł i serce pojęcie empatii, poświęcenia i współczucia.

Z zalanych terenów dziennikarze przesyłają obraz: na wojskowych pontonach, uzbrojone po zęby chłopcy jak dęby przeszukują kolejne wsie w poszukiwaniu tych, którym natychmiast należy pomóc. Z wody wystają dachy i końcówki płotów. Wszędzie pełno pływających śmieci, połamanych gałęzi, kawałków desek.



Przy jednym z takich domowych ogrodzeń, a właściwie przy jego resztkach, trzymając się kurczowo przednimi łapami jakiejś końcówki deski, walczy o życie pies. Jest krańcowo wyczerpany. Widać, że już tylko resztki sił i mocna psia wola nie pozwalają mu utonąć.

Żołnierze z łodzi widzą to i pod wpływem do czworonoga. Jeden z mężczyzn bierze psa na ręce. Obaj łądują w bezpiecznej przestrzeni pontonu. Mokry, wyczerpany zwierzak liże obcego CZŁOWIEKA po twarzy. Człowieka przez duże C. Mężczyzna śmieje się od ucha do ucha, a ja płacę jak bóbr. Ze szczęścia.

Chłop jak dąb, czyli mężczyzna potężnej postury, wysoki, dobrze zbudowany i silny.

Płakać jak bóbr, a więc bardzo, wręcz zalewać się łzami.

Czarna rozpacz oznacza bezgraniczny, ogromny smutek.

Łgać w żywe oczy, czyli kłamać bez żadnego skrepowania.

Bogu ducha winien, a więc ktoś niemający bezpośrednio nic wspólnego z zaistniałą sytuacją, bez żadnego wpływu na coś, co się w danej chwili wydarzyło.

Idąc na pierwszy ogień, czyli jako pierwszy, w pierwszej kolejności.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowła
przez ORPEG

Брати менші

Здається, про жорстокість росіян під час війни в Україні сказано й написано майже все. На жаль, майже. Підбив греблі на Дніпрі в Новій Каховці та ракетна атака о четвертій ранку на житлові будинки в Кривому Розі стали черговими актами терору.

веренність, незалежність, гідність і людяність своєї країни. Це підтверджують не лише їхні подвиги на полі бою. Щоби показати світові, що ти людина з великої літери, недостатньо лише вміти влучно стріляти, необхідно ще демонструвати людське обличчя щодо слабких, беззахисних і безсилих.

Брати менші, тобто всі тварини, яких так само, як і людей, зачепила війна, потребують допомоги. Їх порятунок – це акт найвищого пошанування життя, доказ того, що навіть зіткнувшись із катаклізмом, неймовірною трагедією, людина пройшла дорогу повної еволюції, вжививши у свій розум і серце поняття емпатії, жертвовності та співчуття.

Із затоплених територій журналісти транслюють картину: на військових понтонах озброєні до зубів хлопці як дуби прочісують чергові села, шукаючи тих, кому потрібна допомога. Із води видно тільки дахи й верхівки огорож. Всюди плаває сміття, гілля, шматки дошок.

Біля одного з парканів, точніше біля його решток, судомно тримаючись передніми лапами якогось кінця дошки, бореться за життя собака. Він виснажений. Видно, що лише рештки сил не дозволяють йому потонути.

Солдати з човна бачать це і підпливають до чотириногого. Один із чоловіків бере собаку на руки. Обоє опиняються в безпечному просторі понтону. Врятована тварина лиже обличчя чужої ЛЮДИНИ. Людини з великої «Л». Чоловік сміється від вуха до вуха, а я плачу як бобер.

Хлоп як дуб (**chłop jak dąb**), тобто чоловік міцної статури, високий, кремезний, сильний.

Плакати як бобер (**płakać jak bóbr**), тобто дуже сильно, просто заливатися сльозами.

Чорний розпач (**czarna rozpacz**) – безмежний, велетенський сум.

Брехати в живі очі (**łgać w żywe oczy**), тобто обманювати без усяких обмежень.

Бogu духа винен (**Bogu ducha winien**) – той, хто жодним чином не впливає на ситуацію.

Ідучи на перший вогонь (**idąc na pierwszy ogień**), тобто перший. Відповідник українською – у перших шеренгах.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька та Ковеля
організацією ORPEG

Nagroda dla autora najlepszej pracy doktorskiej

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza nabór do Nagrody im. Jadwigi i Zbigniewa Kruszewskich dla autora najlepszej pracy doktorskiej z obszaru nauk humanistycznych i społecznych, dotyczącej problematyki granic w XX wieku między Polską z jednej strony a Niemcami, Czechami, Słowacją, Ukrainą, Białorusią, Litwą lub Związkiem Sowieckim (Rosją) z drugiej.



studium.uw.edu.pl

Wymagania wobec kandydatów:
– obywatelstwo jednego z państw Europy Środkowo-Wschodniej, Niemiec lub państw b. ZSSR;

– ukończone studia doktorskie;
– praca obroniona na polskiej uczelni (niezależnie od obywatelstwa doktoranta) lub praca obywatela polskiego obroniona za granicą.

Wymagane dokumenty:
– CV zawierające informację o wykształceniu, dotychczasowym doświadczeniu, publikacjach, tematach prac dyplomowych oraz znajomości języków;

– kopia dyplomu/zaświadczenia o ukończeniu studiów wyższych wraz z uzyskanym stopniem naukowym;
– praca z dziedziny jak wskazano w zasadach, napisana w jednym z języków wyżej wymienionych krajów.

Podstawowe zasady:
1. Raz do roku ogłaszany konkurs na najlepszą pracę doktorską:

a) praca mogła być obroniona do 3 lat przed ogłoszeniem konkursu;

b) dotyczy wyłącznie prac obronionych na polskich uczelniach (niezależnie od obywatel-

stwa doktoranta) oraz prac obywateli polskich obronionych za granicą.

2. Selekcja prac odbywa się w trzech etapach:

I – kwalifikacja formalna (2 sekretarzy Komisji);
II – kwalifikacja merytoryczna (Komisja merytoryczna złożona ze specjalistów w danej dziedzinie i tematyce, Komisja może zamawiać także recenzje zewnętrzne);

III – Kwalifikacyjna komisja końcowa (komisja merytoryczna, sekretarze, delegat Studium).

SEW oferuje:

1. Zwycięzca pracy otrzymuje nagrodę finansową w wys. 25 000 zł brutto, dyplom oraz wydanie pracy drukiem w serii Studium Europy Wschodniej.

2. Przewiduje się także możliwość przyznania II i III nagrody (odpowiednio: 15 000 i 10 000 zł brutto).

Nagroda jest finansowana z funduszy prof. Zbigniewa Anthony'ego Kruszewskiego.

Termin nadsyłania zgłoszeń: 30 czerwca 2023 r.

Wymagane dokumenty należy wysłać na adres: stypendia.studium@uw.edu.pl.

Ogłoszenie wyników nastąpi 1 września 2023 r.

Źródło: studium.uw.edu.pl

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агроном	15 000	Організовує виконання заходів з підвищення врожайності сільськогосподарських угідь, родючості ґрунтів; раціонального використання робочої сили, сільськогосподарської техніки, правильного застосування органічних та мінеральних добрив, пестицидів, регуляторів росту рослин	Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи)	13 000	Монолітник. В'язання арматури, виконання будівельних робіт. Зарплата сягає до 20 000 грн	Бармен	9 000	Обслуговування клієнтів закладу, оперативне та якісне обслуговування гостей. Зустрічати гостей, знайомити їх з асортиментом і рецептурою напоїв, отримувати замовлення, готувати напої; розрахунок; прибирання робочого місця. Графік роботи: 2/2 з 10:00 до 23:00
Агроном	15 000	Розробляти і впроваджувати агротехнічні та організаційно-економічні заходи спрямовані на підвищення родючості ґрунту, зміцнення зернового господарства, створення міцної кормової бази для тваринництва; розробляти та впроваджувати системи сівозміни, захисту ґрунту від ерозії, його обробітку, застосування добрив, захисту посівів від шкідників, хвороб і бур'янів	Асистент фармацевта	10 000	Займається формуванням асортименту аптеки, замовленням та прийманням товарів; викладає товари фармацевтичного призначення згідно інструкції зберігання та розміщення; здійснює реалізацію лікарських засобів згідно із законодавством; забезпечує контроль умов зберігання по терміну придатності; проводить інвентаризацію товарно-матеріальних цінностей, консультує відвідувачів	Бармен	8 000	Обслуговування клієнтів закладу, приготування напоїв, коктейлів, розрахунки, робота з накладними, касовим апаратом. Графік роботи: тиждень через тиждень або 2/2 дня (для зручності графік узгоджується з роботодавцем)
Адміністратор системи	13 000	Забезпечує технічне обслуговування, ремонт та модернізацію обчислювальної техніки, організовує впровадження і супровід системного програмного забезпечення на підприємстві	Бариста	9 000	Приготування кави, капучіно, лате, чаю. Видача прохолоджуючих напоїв, тістечок. Розрахунок клієнтів; підтримання чистоти і порядку на робочому місці; допомога при потребі в приготуванні кебабу, нагетсів, фрі та інших гарячих страв	Бетоняр	15 000	Монтаж і встановлення опалубки та монтаж і встановлення арматури. Бетонування конструкцій. Проживання та проїзд за рахунок компанії. Забезпечення спеціальним одягом. Вахтовий метод роботи, 15/15 або 20/10 днів. Робота на об'єктах по Україні
Адміністратор	8 500	Адміністрування процесів у торговельній залі супермаркету, управління персоналом, контроль наявності товару, термінів придатності цінників, ведення документації магазину, організаційні питання	Бармен	15 000	Обслуговування клієнтів закладу, приготування напоїв, коктейлів, кавових напоїв, смузі, фрешів. Контроль за якістю десертів, оформлення страв в належному вигляді, ввічливість, розрахунки, робота з накладними, касовою дисципліною	Бетоняр	13 000	Монолітник. В'язання арматури, прийом і заливка бетону, монтаж опалубки, муровання з цегли, виконання будівельних робіт. Зарплата сягає до 20 000 грн
Апаратник стерилізації консервів	10 000	Роботи на апаратах стерилізації консервів у цехах з виробництва харчової продукції. Режим роботи з 8:00 до 20:00 через день або з 20:00 до 08:00 (нічні зміни). Роботодавець забезпечує довіз працівників до місця проживання (в межах міста) по закінченню зміни. Зарплата + премія	Бармен	15 000	Розливання у спеціальний посуд напоїв. Підбирання вина та вино-горілчанних виробів відповідно до характеру замовлених страв. Оформлення вітрини, встановлення цінників	Бухгалтер	15 000	Облік виробничої діяльності, НЗВ; ТМЦ на виробництві та складах забезпечення; формування первинної документації: робота з податковими накладними, знання касової дисципліни; оборот прихідних документів; ПРР; облік основних засобів та інше
Апаратник хімічодочищення	11 000	Проведення процесу механічного та хімічного очищення води: хлорування, знесолювання, знекремнювання, натрій катіонування, вапнування, обслуговування і регулювання роботи водопідготовчих агрегатів за результатами проведення хімічних аналізів, готувати реагенти для проведення технологічних процесів, ведення водно-хімічного режиму котельні та теплових мереж; наявність посвідчення	Бармен	12 000	Приготування і розлив напоїв; обслуговування клієнтів; розрахунок	Бухгалтер	13 000	Ведення первинної документації (прихід, розхід, банк). Переміщення та списання ТМЦ. Списання палива згідно шляхових листів. Реєстрація ПДВ та авансової звітності. Обов'язкове знання 1С Бухгалтерія. Досвід роботи на виробництві
Апаратник-сушильник	15 000	Вміння та навички користування зерносушаркою ДСП-32, робота з газовим обладнанням. Навчання на робочому місці	Бармен	12 000	Приготування і розлив напоїв; обслуговування клієнтів; розрахунок	Бухгалтер	10 000	Нарахування заробітної плати; облік розрахунків по оплаті праці, нарахування відпускних, лікарняних тощо
Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи)	15 000	В'язання арматури. Бетонування конструкцій. Проживання та проїзд за рахунок компанії. Забезпечення спецодягом. Вахтовий метод роботи, 15/15 або 20/10 днів. Робота на об'єктах по Україні	Бармен	10 000	Приготування холодних та гарячих напоїв, обслуговування клієнтів. Прибирання столиків			
			Бармен	9 000	Обслуговування відвідувачів, знання технологій приготування алкогольних та безалкогольних напоїв, проведення розрахунків клієнтів закладу. Графік роботи: тиждень роб./тиждень вих., з 10:00 до 20:00			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Можливості

Отримай можливість навчатися безплатно

В Університеті Марії Кюрі-Склодовської в Любліні (UMCS) триває прийом заявок у рамках програми для іноземців, які цікавляться Польщею та прагнуть здобувати вищу освіту безплатно.

На 12 факультетах UMCS (<https://www.umcs.pl/uk/naprumki,14673.htm>) визначено спеціальності, на яких іноземці зможуть навчатися безплатно, але без можливості отримати стипендію.

Прийом студентів на безплатне навчання польською або англійською мовою відбувається в рамках конкурсу «Talenty na UMCS». Він стосується іноземців, які планують вступати на перший курс у 2023–2024 навчальному році.

У конкурсі можуть брати участь лише іноземці, які не мають права навчатися безплатно в польських вищих навчальних закладах.

Щоб узяти участь у конкурсі, потрібно:

1. Зареєструватися в системі IRK: irk.umcs.pl. На україномовній сторінці Університету Марії Кюрі-Склодовської в Любліні можна знайти відеоінструкцію про те, як здійснити реєстрацію: https://fb.watch/k1-UM_1ZCd/.

2. Заповнити анкету за посиланням: <https://www.umcs.pl/uk/organ-zat-in-mater-ali,14674.htm>. До анкети потрібно прикріпити скани дипломів, сертифікатів, грамот і довідок, які підтверджують активну участь абітурієнта в громадському житті, його мистецькі, наукові, спортивні досягнення тощо.

3. Отримати інформацію про дату та годину проходження співбесіди на Skype. Під час розмови перевірятимуться знання польської

мови та з'ясуватимуться деталі позашкільної громадської, наукової, спортивної діяльності абітурієнта тощо. Етап триватиме до кінця червня з можливістю продовженням у випадку подання великої кількості анкет. Перед проходженням співбесіди потрібно буде оплатити вступний внесок.

Переможців конкурсу оголосять 13 липня 2023 р.

Особи, яких рекомендують до зарахування, повинні будуть подати оригінали документів.

Етапи вступу на бакалаврат:

До 30.06 – реєстрація в системі IRK та заповнення конкурсних анкет.

15.05–7.07 – розгляд анкет та проведення кваліфікаційних розмов.

13.07 – оголошення переможців.

15.07–16.08 – прийом документів.

Етапи вступу у дворічну магістратуру:


До 30.06 – реєстрація в системі IRK та заповнення конкурсних анкет.

15.05–7.07 – розгляд анкет та проведення кваліфікаційних розмов.

13.07 – оголошення переможців.

14.07–15.09 – прийом документів.

Джерело: umcs.pl



Виграй безкоштовне навчання

Конкурс ТАЛАНТИ НА UMCS

День Дієчка в Язловцу

10 червня в класаторзе Згромадження Сіостр Непокаланега Поцєція Найсвієтшеї Марії Панны в Язловцу в обводзе тarnoпoльским zorganizовано обчоды Дня Дієчка. На гоцї чєкалы забавы, конкурсы, warsztaty, zajęcїa z psychologami i koncert.

W imprezie wzięły udział dzieci i rodzice z Jazłowca, polskich organizacji z Tarnopola, Krzemieńca, Husiatyna i Czortkowa oraz parafii rzymskokatolickich z Chorostkowa, Buczacza i Borszczowa. Byli również przesiedleńcy z Charkowa i Lisiczańska, którzy mieszkają w klasztorze zapewniającym schronienie uciekinierom wojennym od pierwszych dni pełnoskalowej inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę. Przybyli tu również pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Łucku, który objął patronatem wydarzenie, przedstawiciele władz lokalnych oraz wolontariusze z Polski.

Dzień Dziecka rozpoczął się uroczystą mszą świętą i wspólną modlitwą. Następnie zebranych powitali Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, mer Buczacza Witalij Frejak oraz siostra Julia Podleś, która prowadziła całe wydarzenie.

Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych atrakcji. Dzieci rywalizowały w różnych konkursach, za co otrzymywały «dziecięce paszporty», które mogły wykorzystać do otrzymania prezen-

tów w specjalnym «dziecięcym sklepie». Wszyscy chętnie bawili się na zjeżdżalniach i trampolinach, brali udział w warsztatach, a także w szkoleniach prowadzonych przez psychologów i doradców społecznych z Tarnopolskiego Oddziału Fundacji Charytatywnej «Rokada».

Koncert został przygotowany przez Szkołę Artystyczną w Jazłowcu. Wystąpiły w nim także dzieci z Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu. Zagraли m.in. Oksana Kozyra (fortepian), Ostap Kozyra i Wasyl Łazariuk (skrzypce). Alina Baran, Karolina Masło i Anastazja Pylypczuk, uczennice sobotniej szkoły języka polskiego przy PCKiE im. Mieczysława Krąpca, wykonały kilka piosenek w języku polskim. Młodzi artyści również otrzymali «dziecięce paszporty».

Алла Фліссак

Fot. Piotr Fryz, Polskie Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu



День дитини в Язловці

10 червня в монастирі Згромадження сестер Непорочного зачаття Пресвятої Діви Марії в Язловці Тернопільської області відсвяткували День дитини. Для гостей підготували розваги, конкурси, майстер-класи, заняття з психологами та концерт.

У заході взяли участь діти та батьки з Язловця, польських організацій із Тернополя, Кременця, Гусятини й Чорткова та римо-католицьких парафій із Хоросткова, Бучача й Борщова. Були тут, звичайно, і переселенці з Харкова та Лисичанська, які живуть у монастирі, котрий із перших днів повномасштабного вторгнення російських військ в Україну надає прихисток нужденним. На дійство завітали також працівники Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, під патронатом якого проходив День дитини, представники місцевої влади та волонтери з Польщі.

Свято розпочалося з урочистої меси та спільної молитви. Після цього присутніх привітали Генеральний консул Республіки Польща в Луцьку Славомір Місяк, Бучацький міський голова Віталій Фреяк та сестра Юлія Подлець, яка провела захід.

Організатори підготували багато цікавих атракцій. Діти змагалися в різноманітних конкурсах, де отримували «паспорти дитини», за наявності яких могли взяти подарунки у спе-

ціальному «дитячому магазині». Усі з радістю розважалися на гірках і батутах, брали участь у майстер-класах та тренінгах, які проводили психологи й соціальні консультанти Тернопільського осередку благодійного фонду «Роклада».

Концертну програму для всіх присутніх підготувала Язловецька школа мистецтв. До неї долучилися діти з Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі. З музичним номером виступили, зокрема, Оксана Козира (фортепіано), Остап Козира та Василь Лазарюк (скрипка). Аліна Баран, Кароліна Масло та Анастасія Пилипчук, учениці суботньої школи з вивчення польської мови, що діє при Польському центрі імені Мечислава Кромпця, виконали кілька пісень польською мовою. Юних артистів теж нагородили «паспортами дитини».

Алла Фліссак

Фото: Петро Фриз, Польський центр культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu «Polonia ta polacy za kordonom 2023».

Projekt «Polska medijna platforma – Ukraina 2023–2025» realizuje fundacja «Swoboda i demokracija»

Publikacja wiodobrajae liše poglady autora/awtoriv i ne predstavlae oficyjnu pozyciju Kancelarii głowy Rady ministrów RP

Wydawець: ГО «Волинський монітор»
Шєф-редатор: Валєнтин ВАКОЛЮК
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ
Корєктори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пєтєр КОВАЛІК
Перєклад: Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСЮК
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
monitorwoylinski.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Свідєцтво про рєстрєацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 1780
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний
Формат А3



monitorwoylinski.com